Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 45 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . 4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 2 listopada 1934 Nr. 302 ABC

Wstrzymane zaproszenie

WARSZAWA, 1. 11. (Tel. wł. G.) W związku z rozsyłaniem posłom zawiadomień o pierwszem posiedzeniu sejmu, wstrzymano wysłanie zaproszenia posłowi z BB Edwardowi Idzikowskiemu, który jak wiadomo znajduje się na Pawiaku, pod zarzutem udziału w aferze łapówkowej. Zaproszenie to pozostało do odebrania w Sejmie. Djety poselskie posła Idzikowskiego za m. październik są niepodjęte.

Niebezpieczeństwo jesiennych powodzi nie zagraża

WARSZAWA, 1. 11. (Tel. wł. G.) Centralne Biuro Hydrograficzne dyrekcji dróg wodnych zaobserwowało nienotowany od wielu lat niski stan wód w okresie jesiennym na rzekach polskich, co przypisać należy wyjątkowo małym opadom atmosferycznym. Niebezpieczeństwo jesiennych powodzi już nigdzie nie zagraża.

Na Wiśle pod Warszawą, poziom wody opadł do stanu notowanego zazwyczaj w okresie letnim. Wynosi on obecnie tylko 138 cm.

Listopadowa sesja rady Ligi Narodów

WARSZAWA, 1. 11. (Tel. wł. G.) Sekretarjat Ligi Narodów powiadomił nasze M. S. Z. o terminie listopadowej sesji genewskiej. Posiedzenia Rady Ligi Narodów rozpoczną się w dniu 20 listopada. Na porządku dziennym znaleźć się ma między innemi doniosła dla pokoju europejskiego sprawa Zagłębia Saary.

—×—

Przed rozprawą o katastrofę krzeszowicką

Kraków 1 listopada.

Władze sądowe zakończyły przygotowanie aktu oskarżenia w związku z głośną katastrofą pod Krzeszowicami, w której znalazło śmierć 11 osób, a kilkadziesiąt zostało ciężej lub lżej rannych. Akt oskarżenia **zostanie wkrótce wygotowany, tak, że rozprawa rozpocznie się prawdopodobnie już w ciągu listopada.** Narazie ustalono, że bezpośrednią przyczyną katastrofy było fatalne przepuszczenie pociągu pospiesznego przez blokowego na Woli Filipowskiej Dracka, który bez odczekania na t. zw. zgłoszenie zwrotnie przyczynił się do katastrofy.

—o—

Biją Żydów w Wiłkomierzu

BERLIN, 1. 11. (PAT). Donoszą z Kowna, że w Wiłkomierzu doszło do ponownych wykroczeń przeciw Żydom. Jeden z adwokatów żydowskich został na ulicy ciężko pobity. W żydowskich domach modlitwy wybito szyby.

Król Kwiek wyrzucony z Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA, 31. 10. (PAT). Król cyganów, Michał Kwiek, został wydalony z granic Czechosłowacji na zawsze wraz ze swą rodziną, jako uciążliwy cudzoziemiec. Zarządzenie to motywowane jest nieodpowiedniem zachowaniem się rodziny Kwieka na weselu u pewnego starosty cygańskiego.

—×—

Walka o reformę ustrojową we Francji

WARSZAWA, 1. 11. (Tel. wł. G.). Według telegramów paryskich, premjer Doumergue nie zajął dotąd stanowiska wobec uchwał kongresu radykałów w sprawie reformy ustrojowej. Być może, że uprze się przy przyznaniu wyłącznie **Prezydentowi Republiki prawa rozwiązywania Izby z pominięciem Senatu.** Ponieważ przeciw tej innowacji oświadczył się kongres radykałów w Nantes, przeto ministrowie radykalni musieliby w tym wypadku podać się do dymisji. P. Doumergue albo by wtedy ustąpił, albo też stworzywszy rząd bez radykałów, zażądałby od Senatu rozwiązania Izby, przez co cały spór przekazany **zostałby wyborcom.** Powstałoby przez to poważne przesilenie polityczne, jakiego od r. 1877 Francja nie znała.

Jeśli Doumergue pójdzie na kompromis w myśl uchwał nantejskich, to **już w pierwszej połowie listopada zebrałoby się w Wersalu Zgromadzenie Narodowe dla uchwalenia zmian w konstytucji,** w szczególności: 1) wprowadzenia referendum, 2) odebrania posłom i senatorom inicjatywy w sprawach budżetowych, 3) uchwalenia statutu dla urzędników i 4) stworzenia urzędu premiera i określenia jego kompetencji.

Wysoki autorytet obecnego szefa rządu zaważy poważnie na decyzjach jakie powezmą ministrowie radykalni i senat, dotąd przeciwny rezygnacji ze swego prawa rozwiązywania Izby.

Lista dekretów dla Sejmu

59 rozporządzeń R.P. ukazało się w czasie feryj sejmowych

WARSZAWA, 1. 11. (Tel. wł. G.) Jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu przedstawiony będzie ciałom ustawodawczym wykaz wszystkich rozporządzeń Pana Prezydenta R. P. wydanych na mocy ustawy o pełnomocnictwach w okresie feryj sejmowych.

W czasie od kwietnia do 31 październik nika r. b. to jest do chwili zwołania sesji budżetowej Sejmu ukazało się 59 rozporządzeń Prezydenta R. P., **wśród nich znajdują się dekrety o charakterze kodeksowym, jak: prawo handlowe, prawo upadłościowe. 11 rozporządzeń w sprawach gospodarczych, jak oddłużenia rolnictwa, przerachowania zobowiązań dolarowych i t. p.**

Pozostałość stanowią przepisy ściśle administracyjne, a wśród nich rozporządzenie o osobach zagrażających bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

—o—

Od wczoraj obowiązuje zimowe moratorjum

mieszkaniowe

WARSZAWA, 1. 11. (Tel. wł. G.) Z dniem wczorajszym t. j. 1 listopada wygasa rozporządzenie Prezydenta R.P. o moratorjum mieszkaniowem z dnia 13 kwietnia 1934 r. Równocześnie jednakże odzyskuja moc obowiązującą przepisy o dorocznem zimowem moratorjum mieszkaniowem dla lokali zajmowanych przez bezrobotnych.

Sądy odraczać będą wykonywanie zapadających wyroków w sprawach o powództwa eksmisyjne do dnia 1 kwietnia 1935 r. W ten sposób — przeszło 40.000 eksmisji pozostaje nadal w zawieszeniu.

———

Jak protestowane będą weksle przez pocztę

WARSZAWA, 1. 11. (Tel. wł. G.) Jak się dowiadujemy, minister Poczt i Telegrafów wydał przepisy wykonawcze w sprawie przyjmowania do zaprotestowania weksli płatnych w siedzibie miejscowego urzędu pocztowego.

Przepisy te zastosowane będą od dnia wczorajszego t. j. 1 listopada r. b. Przewidują one, **że jeżeli dłużnik zapłaci część sumy wekslowej należy sporządzić protest na pozostałą część niezapłacona. Protest sporządzony będzie również w razie zapłaty sumy wekslowej, a odmowy uiszczenia należności za inkaso.**

W protestach wymieniane będą następujące opłaty: za sporządzenie protestu, za inkaso, podatek komunalny. Kwoty zainkasowane na podstawie weksli miejscowych, wypłacane będą odbiorcy w urzędzie pocztowym. Weksle zaprotestowane zwracane będą nadawcy jedynie za pokwitowaniem odbioru i po ściągnięciu opłaty wykazanej w proteście.

KURJER SPORTOWY

W sobotę rozpoczynamy sezon łyżwiarski

Choć śniegu jeszcze nie widać, a słońce jeszcze ciągle w południe przygrzewa, to jednak **już w sobotę rozpoczyna się w Polsce sezon łyżwiarski 1934/35.** W dniu 3 listopada br. nastąpi bowiem uroczyste otwarcie sezonu na **sztucznem lodowisku w Katowicach.** Jak widzimy więc, bliski termin otwarcia sezonu upoważnia nas do zajęcia się już teraz planami i projektami Polskiego Związku Łyżwiarskiego na rok 1934/35.

Projektowany plan i terminarz zawodów Polskiego Związku Łyżwiarskiego można podzielić na dwa okresy. W pierwszym rozegrane zostaną prawie wyłącznie **zawody krajowe,** w drugim zaś odbędą się **imprezy międzynarodowe.** Podamy naturalnie tylko te imprezy międzynarodowe, w których Polska weźmie oficjalny udział.

Otóż pierwszy okres będzie trwał od 19 listopada br., tzn. od dnia, w którym rozpocznie się w Katowicach treningowy kurs jazdy figurowej, — aż mniejwięcej do połowy stycznia 1935 roku. W programie tym oprócz wspomnianego już treningowego kursu jazdy figurowej, przewidziany jest w grudniu cały szereg podobnych **kursów jazdy szybkiej** w poszczególnych ośrodkach, pozatem w styczniu (7—22) odbędzie się **IV kurs instruktorów związkowych oraz II propagandowy treningowy kurs łyżwiarstwa kobiecego.** Również w styczniu zostaną rozegrane w poszczególnych miastach **okręgowe mistrzostwa łyżwiarskie,** a pod koniec miesiąca Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej i szybkiej.

W końcu w lutym projektowany jest **propagandowy** objazd czołowych zawodników polskich po poszczególnych ośrodkach kraju. W całym zaś nadchodzącym sezonie Polski Związek Łyżwiarski zamierza położyć szczególny nacisk na **propagandę łyżwiarstwa wśród szerokich mas młodzieży** i w tym celu przyjąć w tym roku do uregulowania sprawy nauczania jazdy na łyżwach na ślizgawkach publicznych. Prawo nauczania mieć będą tylko instruktorzy PZŁ, względnie osoby, które prawo to zdobędą na podstawie specjalnych egzaminów, przeprowadzonych przez PZŁ.

Okres drugi, który możnaby nazwać **„SEZONEM MIĘDZYNARODOWYM"** rozpocznie się w drugiej połowie stycznia nast. roku, **mistrzostwami Europy w jeździe figurowej,** które zostaną rozegrane w St. Moritz. Drugą imprezą międzynarodową, w której Polska weźmie udział, będą III-cie Słowiańskie Mistrzostwa Łyżwiarskie w **Pradze** z początkiem lutego. Pozatem weźmiemy udział w mistrzostwach świata, tak w jeździe figurowej w **Budapeszcie,** jak i w jeździe szybkiej w **Oslo,** które odbędą się prawdopodobnie 16 i 17 lutego 1935 roku.

Z IMPREZ MIĘDZYNARODOWYCH, ORGANIZOWANYCH PRZEZ POLSKĘ należy wymienić przedewszystkiem IV-te międzynarodowe mistrzostwa Zakopanego, które odbędą się między 4—6 stycznia nast. roku; ponadto w dniach 9 i 10 lutego odbędzie się w Zakopanem międzynarodowe spotkanie łyżwiarskie w jeździe figurowej i szybkiej z Niemcami, a w dniach 1—3 tegoż miesiąca mecz z Sowietami, przyczem rozegrane zostaną zawody prawdopodobnie tylko w jeździe szybkiej, zaś zawody w jeździe figurowej stoją pod znakiem zapytania.

Urozmaicony ten, jak widzimy, program sezonu 1934/35 zostanie zamknięty w dniach 1—3 marca 1934 mistrzostwami Tatr w jeździe szybkiej na Szczyrbskim jeziorze. **(U-s)**

400-NA ROCZNICA PROFESJI ZAKONNEJ ŚW. TERESY Z AVILI

(MIASTO WATYKAŃSKIE — KAP). Wszystkie zakony karmelitańskie na całym świecie obchodzą dnia 3 listopada b.r. ważną i pamiętną dla siebie rocznicę 400-lecia profesji zakonnej swej wielkiej reformatorki św. Teresy z Avili.

Według miarodajnej w tym względzie kroniki karmelitów z Caen św. Teresa złożyła śluby zakonne dnia 3listopada r 1534.

Czytelnie okrężne „Postęp“

Zaopatrywanie się w dobrą i wartościową lekturę przedstawia coraz więcej trudności, gdyż mnożąca się ilość przeróżnych wydawnictw i reklama często bezczelna książek najlichszych, utrudnia orjentację, a wygórowana cena książek lepszych uniemożliwia nabywanie ich.

Wyjście z tych trudności dają właśnie koła bibljotek okrężnych „Postęp“, gdzie wyboru książek dokonują osoby zajmujące się specjalnie całym nowożytnym ruchem literackim, a stojące przytem w ocenie książek na stanowisku szczerze katolickim. Każdy należący do tych czytelni może być pewny, że przeczyta wszystkie dobre i ciekawe książki, które wyszły w ostatnim roku i temsamem będzie w kontakcie z nowoczesnym ruchem literackim.

Czytelnia „Postęp“ ma też poważne awantaże finansowe, gdyż każdy jej członek za skromną opłatą ma zapewniona obfitą lekturę na cały rok, a potem za pełną wartość swej wkładki dostaje odpowiednią ilość książek na własność.

Ceny Czytelni Okrężnych „Postępu“ mogą być rozmaite: Koło Czytelni zawierające 12 paczek, złożonych każda z 3—4 książek kosztuje 169 zł. — t. zn., że osoba zamawiająca taką czytelnię musi zebrać od 12 osób po 16 zł. — rocznej wkładki. W każdej paczce jest jedna książka poważniejsza, 2—3 lżejsze. Treść książek: powieści, podróże, pamiętniki, monografje etc.

Prócz tego typu można zamawiać Czytelnie droższe lub tańsze, czysto polskie, lub z dowolną ilością książek francuskich. Również co do treści książek stosować się możemy do życzeń osób zamawiających koła czytelniane.

Wszelkich informacyj udziela najchętniej Zarząd Czytelni.

Przesyłki czytelniane rozsyłane są od 1-go stycznia do 1-go kwietnia. Przy zamawianiu Czytelni trzeba nadesłać połowę pieniędzy, drugą połowę zaraz po odebraniu Czytelni.

Czytelnie polskie możemy wysyłać w trzy tygodnie po zamówieniu, czytelnie zawierające i francuskie książki sześć tygodni po zamówieniu.

Za Zarząd Czytelni Okręgowej „Postęp“
(x) Amelia Starowieyska

Co przyniósł nam dekret o ubezpieczeniach

Drobne zmiany zamiast reformy

Z wielkiej chmury mały deszcz. Tak gorąco omawiana po obu stronach okopów reforma ubezpieczeń społecznych zawiodła wszelkie nadzieje. Zmiany, jakie nowy dekret wprowadził zgoła nie zapowiadają uzdrowienia.

Nowe rozporządzenie **ogranicza poważnie zakres ubezpieczeń**. Zwalnia się więc całkowicie od płacenia składek bliskich krewnych pracujących w **rzemiośle** i krótkotrwałą **służbę domową**.

Od ubezpieczenia na wypadek choroby zwolnieni zostają **wszyscy zarabiający ponad 725 zł** miesięcznie, wreszcie od ubezpieczenia **chorobowego i emerytalnego pracownicy samorządu terytorjalnego**, jeśli mają niegorsze ubezpieczenia własne.

Na miejsce 4-ch zakładów ubezpieczeniowych: od choroby, od wypadków Pracowników Umysłowych i Emerytalnego robotników nowy dekret tworzy jeden zakład pod nazwą **Zakład Ubezpieczeń Społecznych.**

Ale to scalenie jest tylko pozorne. Na miejsce dawnych zakładów powstają dziś **fundusze**, jest ich jednak już nie 4, lecz **pięć**, bo fundusze ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych wyodrębnia się od funduszu emerytalnego pracowników umysłowych. Fundusze mają być zupełnie niezależne, mają proporcjonalnie pokrywać koszta administracji, mają mieć wreszcie własne źródła dochodu. Osobny punkt nowego artykułu 17-y zastrzega wyraźnie, że zasoby jednego funduszu nie mogą być używane w żadnym razie na wydatki innych rodzajów ubezpieczeń.

Scalenie nie obejmuje nawet organów zakładów, przewidziana jedna rada, dzieli się na komplety specjalne jeden dla spraw ubezpieczenia emerytalnego i od bezrobocia pracowników umysłowych, drugi dla ubezpieczenia emerytalnego robotników.

Jakie to za sobą pociągnie oszczędności, to dopiero pokaże przyszłość, narazie zwolnienie zaledwie kilku urzędników.

Odnośnie do nadzoru zauważyć należy, że dotychczas istniało np. w stosunku do ubezpieczalni, aż 5 instytucyj nadzorczych. Najwyższy nadzór miał więc Minister Opieki Społecznej, pozatem funkcje te sprawowały: Izba Ubezpieczeń Społecznych, Państwowe Urzędy Ubezpieczeń Społecznych, Zakład Ubezpieczenia od Choroby i na wypadek macierzyństwa, no i oczywiście komisje rewizyjne.

Dziś znikają Państwowe Urzędy Ubezpieczeń i Zakład Ubezpieczenia od choroby, a funkcje ich razem z funkcjami Izby Ubezpieczeń gromadzą się w rękach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Dzięki tej redukcji organizacyj nadzorczych, winne nastąpić dość poważne oszczędności.

Dekret pozostawia natomiast zupełnie bez zmiany zasady organizacji ubezpieczalni — czyli, że koszta administracji nie zostały zrewidowane.

Stosunek nowego dekretu do zasady samorządu **ubezpieczeń** pozostaje w dalszym ciągu raczej **negatywny.** Skład rady Ubezpieczalni pozostaje bez zmiany (8 przedstawicieli pracowników, 4 przedstawicieli pracodawców i 5 nominatów), do rady zaś Zakładu wchodzi połowa przedstawicieli prawników, 1/4 przedtawicieli pracodawców, 1/4 nominatów i prezes mianowany przez Prezydenta. Słowem i w Ubezpieczalniach i w Zakładzie **nominaci będą mieli decydujący głos** we wszystkich sprawach.

Nadmienić też należy, że **wybory przedstawicieli** ubezpieczonych i pracodawców **nie będą bezpośrednie**, ale przy pomocy specjalnie wybranych **delegatów.**

Gdyby i te wszystkie przepisy nie wystarczyły dla **uzyskania przychylności dla zamierzeń administracji**, to istnieje jeszcze sposób ostateczny: **zawieszenie uchwały** przez prezesa rady i odwołanie się do ministra.

Jak więc widzimy **biurokracja** lecz nie życie odniosła przy „reformie“ ubezpieczeń walne zwycięstwo.

=X=

Święto krótkofalowców

Imponujące zwycięstwo Lwowa

Liczne rzesze radjosłuchaczy w całej Polsce słuchały we środę wieczorem niezwykłej trasmisji ze studja Polskiego Radja we Lwowie.

Było to **wyjątkowe święto „krótkofalowców“**, w szczególności zaś ich **Lwowskiego Klubu**, dzięki któremu imię Lwowa stało się **znów głośne nietylko** w Polsce, ale i daleko poza jej granicami

Oto z polecenia Polskiego Związku Krótkofalowców, mającego swą centralę w Warszawie, Lwowski Klub krótkofalowców zorganizował w ubiegłym roku pewnego rodzaju **międzynarodowy „Challenge“**, w którym brało udział **blisko tysiąc zawodników, z czterdziestu kilku państw i sześciu kontynentów.** A więc dosłownie — cała kula ziemska.

Zawody zorganizowane doskonale, wymagały długich miesięcy żmudnej pracy, zanim ostatecznie uporządkowano cały olbrzymi materiał, skontrolowano wyniki ustalono ilość zdobytych punktów.

W rezultacie **pierwsze** miejsce w tym challengu zdobył **Egipt, drugie Irlandja**, trzecie również Egipt.

Wyniki te podane zostały w sposób uroczysty do wiadomości całego świata, przy odpowiedniem przemówieniu przybyłego specjalnie z Warszawy na tę uroczystość płk. Z. Karaffa - Kraeutenkraffa, prezesa Polskiego Związku Krótkofalowców.

Równocześnie — w związku z temi zawodami międzynarodowemi, w których Klub lwowski ipso fakto jako Organizator brać nie mógł udziału, — rozgrywał się **wewnętrzny, ogólno - polski „challenge“ krótfalowców**, — a to konkurs zarówno zespołowy jak i indywidualny.

I na tem polu **Lwów bezapelacyjnie odniósł zwycięstwo w obu kategoriach:**

Lwowski klub krótfalowców zdobył nagrode zespołowa, **wspaniały puhar kryształowy** ofiarowany przez Państw. Zakłady Tele - i Radjo - techniczne.

Pierwsze miejsce natomiast w zawodach **indywidualnych** zdobyła stacja **SPIAR**, za największą, a rekordową wręcz ilość uzyskanych połączeń (26100 punktów!). Pod enigmatycznemi temi głoskami kryje się p. **Jan Ziembicki**, jeden z najstarszych i najzagorzalszych krótkofalowców, który zdołał nawiązać kontakt z 29 państwami i wszystkiemi kontynentami na kuli ziemskiej.

Drugie miejsce w kategorji zespołowej zdobył klub krakowski, trzecie klub łódzki czwarte Wileński.

Zakończeniem oficjalnej części programu było towarzyskie zebranie w lokalu Kotowicza w Rynku, — przy udziale kilkudziesięciu osób. Honorowe miejsce zajął **prof. Malarski**, słusznie uważany za twórcę i ojca krótkofalarstwa we Lwowie; obok niego **płk. Karaffa - Kraeutenkraft, prof. dr. Ziembicki, W. Korecki**, ruchliwy prezes Lwowskiego klubu, członkowie klubu z „bohaterem“ SPIAR na czele, przedstawiciele prasy i radjowytwórni krajowych.

Zebranie, w miłym, serdecznym nastroju, przeciągnęło się do późnej godziny, przeplatane licznemi przemówieniami i toastami. Na podkreślenie zasługuja doskonałe przemówienia prof. Mularskiego i Ziembickiego, którzy zwracali uwagę na niedocenianą dotąd rolę, jaką krótfalarstwo odegrać może w służbie zdrowia oraz obrony kraju.

„Lwowski Klub Krótkofalowców“ przeżył **piękny dzień** i może z dumą spoglądać na swą dotychczasową cichą, aż nazbyt może cichą, a nieznaną szerszemu ogółowi działalność.

Bo faktycznie — w swoim skromnym zakresie — spełnia on piękną i owocną pracę propagandową, roznosząc imię Polski po najdalszych zakątkach świata.

Nie wątpimy też, że Lwów, przodujący dotąd i na tem polu, nie da sobie wydrzeć zdobytej nagrody przechodniej — i puhar pozostanie we Lwowie na stałe.

(krz.)

Na fali dnia

„Brokatowa z obu stron“

Jestem nałogowym czytelnikiem drobnych ogłoszeń w dziennikach. Nie dlatego jakobym poszukiwał np. pokoju umeblowanego lub miał „takowy“ do wynajęcia; nie dlatego, jakobym chciał okazyjnie nabyć lustro w złoconych ramach, mało używaną kanapę, czy fortepian w dobrym stanie ale poprostu gwoli niewinnej rozrywce.

Drobne ogłoszenia bowiem, to kopalnia informacyj nietylko dla businessmanów z pod znaku „zrób coś, kup coś“, ale i dla przeciętnego śmiertelnika, umiejącego uważnie czytać. Jest tam wszystko, czego dusza zapragnie: kupna, sprzedaże, zguby, ostrzeżenia, reklamy, oświadczenia, wolne posady, panny i wdówki do wzięcia, a czasem całe poematy i kryminalno-romantyczne historje w kilku słowach.

W jednem z pism znalazłem takie ogłoszenie:

„Wzywam Irenę J. z nieznanego miejsca pobytu, ażeby po przeczytaniu tego wezwania zwróciła natychmiast zabrane z domu rzeczy: kołdrę brokatową z obu stron, wraz z pościelą białą tejże i walizę podróżną z fibry i odesłała do domu. W przeciwnym razie zajmie się tą sprawą policja“.

Czyż to nie interesująca historja?

Kim jest ta tajemnicza Irena J., która pewnego pięknego poranku czmyha z domu w nieznanym kierunku, a na domiar złego zabiera z sobą kołdrę brokatową z obu stron (ha, gdyby tak tylko z jednej!) i walizkę podróżną (trudno wymagać, aby w podróż brała inną) z fibry, no i białą pościel (a na czem miała biedaczka spać?)..

I dlaczego uciekła w nieznane?

Kim jest ów brutalny tyran, który tak srogo domaga się zwrotu wspomnianej „kołdry brokatowej z obu stron wraz z pościelą białą do tejże i walizy podróżnej z fibry“?

I co może zrobić policja onej Irenie J., skoro jej miejsce pobytu jest nawet grożącemu nieznane?

Jedno drobne ogłoszenie, a tyle niepokojących pytań nasuwa..

Taddy

Jadowita książka

Wpadło mi przypadkowo w ręce niezmiernie interesujące wydawnictwo: „Deutschland und Polen, Beiträge zu ihren geschichtlichen Beziehungen“ (Niemcy i Polska, przyczynki do ich historycznych stosunków). Jest to książka zbiorowa, w której poszczególne działy opracowało 19 profesorów. Za układ i dobór autorów odpowiedzialny jest prof. Albert Brackmann, dyrektor generalny pruskich archiwów państwowych i bodaj że prezes niemieckiego zrzeszenia historyków. Rzecz wyszła w r. 1933, a więc przygotowywana była przed przyjściem do władzy Hitlera i odzwierciedlać musi prawdziwy niemiecki punkt widzenia, gdyż nie mogły tu oddziałać taktyczne względy, dyktowane przez politykę ostatnich czasów.

Uderza przedewszystkiem supremacja Berlina. Zabrało tu głos zaledwie paru prof. zpoza stolicy (po niej jest naj bardziej uprzywilejowany Królewiec, również pruski). Jest to symbol spruszczenia ducha niemieckiego. Nie Schiller czy Goethe są dziś ideałami, lecz alter Fritz i Bismarck.

Drugi rys charakterystyczny, to obfitość błędów faktycznych. Byliśmy przyzwyczajeni do niemieckiej sumienności naukowej. Wiedzieliśmy, że wnioski i wywody trzeba traktować ostrożnie tam, gdzie wchodzić mogą w grę sprawy polityczne. Ale datom ufaliśmy i nieraz opieraliśmy się na nich, nie kontrolując. Tymczasem tu słyszymy n. p., że Uniwersytet Jagielloński powstał w r. 1400 (a więc autor, prof. Vasmer, nie wie o jego istnieniu od r. 1368!), albo że Kochanowski miał być protestantem... Z temi rzeczami rozprawią się zawodowcy polscy. Tu warto tylko zaznaczyć, że muszą one przywieść do wniosku, iż wydawnictwo przygotowywano z pośpiechem, świadczącym o jego konkretnym celu — chyba nie naukowym, bo nauka jest cierpliwa. Czeka zawsze, aż płód dojrzeje.

Ale najważniejszy jest duch książki. Napisano ją dla wykazania, że cała kultura polska przyszła z Niemiec; że Niemcy świadomie nieśli ją Polsce, w pełni rozumiejąc swą misję historyczną; że Polska nie umiała tego docenić, a nie przyjmując przyjaźni niemieckiej, sama sobie szkodziła.

I tak sam prof. Brackmann potępia Jagiellonów za to, że nie wytrwali „przy mądrem umiarkowaniu ostatnich Piastów“ (czytaj: Kazimierza Wielkiego, który odstąpił Śląsk). Powinni byli oprzeć się na dobrych stosunkach sąsiedzkich z Niemcami i rozszerzać się na wschodzie. Niestety — mówi berliński uczony z łezką w oku — ulegli szalowi imperjalistycznemu i dążyli do ekspansji na zachodzie i na wschodzie. Zajęci tem, musieli pozwolić na ograniczenie swej władzy, co stało się przyczyną upadku państwa i rozbiorów. Tym sposobem jagiellońskie dzieje Polski są idealnym przykładem zgubnych skutków imperjalizmu.

Wedle prof. Vogla z Berlina, Myszkowski i Solikowski przeceniali wartość morza dla Polski.

Prof. Hein, dyrektor archiwum królewieckiego przeciwstawia ludzkość Krzyżaków względem ludności pogańskiej Prus okrucieństwu Bolesława Krzywoustego. Zakon tubylców ani nie tępił, ani nie wypędzał, ani nie germanizował. Rzecz jasna, że przyciągała ją kultura niemiecka..

Prof. Herman Oncken z Berlina cytuje słynne zdanie Clausewitza: „Rewolucyj: polskiej, belgijskiej i włoskiej, nie należy oceniać jako wynik naturalnej walki o prawa — są to tylko objawy francuskiej polityki mocarstwowej. Państwo polskie oznacza fundamentalne przetworzenie systemu europejskiego którego koszty poniosłyby Niemcy. Oblicze Rosji obróciłoby się wtedy na wschód, a Francja władałaby kontynentem“. Clausewitz pisał w czasach, w których niepodległość Polski była prawie mitem. Ale prof. Oncken patrzy na stosunki po wojnie światowej. 32-miljonowe państwo nie może być wytworem sztucznym czyjejś polityki mocarstwowej, a praw Polski do bytu niepodległego nikt nie kwestjonuje. Pruski uczony jednak solidaryzuje się z Clausewitzem, bo skarży się, że „długo trwało, zanim ta świadomość utrwaliła się w umysłach“. To prawda, że się utrwaliła — i na dłużej, niżby pozwalała widzialna, niezaprzeczona rzeczywistość.

Do cynizmu dochodzi prof. Hartung z Berlina, mówiąc, że zarząd cywilny podczas niemieckiej okupacji b. Królestwa „dążył do tego, aby przez porządną, na niemieckim wzorze opartą administrację, nieść Polakom kulturę (sich den Polen als Kulturträger zu erweisen)“. Przypomnijmy sobie system szpiegowski, egzekucje, wywożenie ludzi, maszyn, nawet ziemi urodzajnej i tysiączne inne wyczyny, a ocenimy tę kulturalną działalność, jak zasługuje, ale nieco inaczej, niż prof. Hartung.

Prof. Rothfels z Królewca twierdzi że Bismark nie był nacjonalistą i nie chciał ludności polskiej ani wypędzić, ani zgermanizować. Dążył raczej do nadania Niemcom ustroju Austro-Węgier. Przecież radził następcy tronu uczyć się po polsku!

Tenże prof. Rothfels mówi o plebiscycie na Mazurach, chełpi się jego prawie stuprocentowym wynikiem na korzyść Niemiec — mimo polskich bojówek. Niemieckich naturalnie nie było!

Oto garść kwiatków, uszczkniętych na chybił trafił z tego „naukowego“ wydawnictwa. Ma ono dla nas szczególną wartość w chwili obecnej, kiedy tygrys schował pazury i wabi nas przyjacielskiem mruczeniem kota domowego. Przypomina się scena z „Zygfryda“, w której Mime obłudna czuli się do bohatera, ale ni stąd ni zowąd co pewien czas tym samym tonem zapowiada mu, że go struje czy uśpionemu utnie głowę. Tak brzmią dziś owe wywody niemieckich profesorów pośród oficjalnych zapewnień przyjaźni. To przebijające się przez udawanie prawdziwe myśli. Bądźmy za nie szczerze wdzięczni i umiejmy korzystać z ostrzeżenia.

Książka była najwidoczniej przeznaczona przedewszystkiem dla Niemców zamieszkałych w Polsce — dla podniesienia ducha i pokrzepienia serc. Ale wyszła później także po francusku i po angielsku. To już propaganda, zmierzająca do tego, aby Polskę w oczach świata obniżyć i utorować drogę do jej nowego rozbioru. Jest więc obowiązkiem naszych uczonych jak najszybciej wystąpić z druzgocącą krytyką, z wykazaniem kłamstw i nieuczciwej tendencji.

Władysław Tarnawski

Żydów nie puszczają do Biro-Bidżanu

„Hajnt“ (Nr. 237) podaje wyjaśnienie Żydowskiego Centralnego Towarzystwa Emigracyjnego (Warszawa) w sprawie kolonizacji Biro - Bidżanu przez Żydów z Polski. Oparte ono jest na podstawie bezpośredniego porozumienia się delegata tego towarzystwa, dr. M. Peker'a, z miarodajnemi osobami w Rosji. Z otrzymanych w Moskwie informacyj wynika, że

„niema możliwości imigracyjnych dla polskich Żydów do Biro-Bidżanu, ani obecnie ani w najbliższej przyszłości“.

Sprawa umożliwienia „Żydom z zagranicy osiedlenia się w Biro-Bidżanie będzie wówczas dopiero rozpatrzona gdy za granicą wytworzy się odpowiednie towarzystwo, posiadające większe zasoby pieniężne, które zechce wziąć na własny rachunek kolonizację Żydów zagranicznych w Biro-Bidżanie“.

Ci Żydzi, którzy chcą osiedlić się w Biro - Bidżanie, muszą mieć odpowiednie fachowe przygotowanie:

W tych warunkach nie wiadomo, czy warto zabiegać o wyjazd z Polski, gdzie obok innych przywilejów Żydzi posiadają własne organizacje wojskowe.

Narodowy socjalizm japoński

Od kilku lat dokonywuje się w społeczeństwie japońskiem ferment, ogarniający coraz szersze kręgi. Wyraża się on przedewszystkiem w potępianiu kapitalizmu i demokracji. Ma więc potrochu i coś z narodowego socjalizmu niemieckiego i komunizmu bolszewickiego, jakoteż i z faszyzmu włoskiego. Niektórzy nazywają ten ruch „cesarskim komunizmem“, jakoże wszystko w Japonji, nawet najbardziej skrajne prądy, łączy się nierozerwalnie ze „świętą“ osobą Mikada.

Ideolodzy „cesarskiego komunizmu“ twierdzą, że restauracja Meidżi z roku 1868 nie osiągnęła całkowitego powodzenia. Odrestaurowała ona w pełnym blasku potęgi cesarski tron japoński, ale zaszkodziła Japonji, wprowadzając do niej zachodni kapitalizm i metody zachodniej polityki. Przez nie to Japonja zboczyła z tej drogi, którą jej zakreśliła tradycja i rasa japońska. Należy usunąć zachodnie „nowinki“ i odbudować naród na rodzimych podstawach.

Takie są zasady kulturalne neo-socjalizmu japońskiego, jego zaś zasady społeczno-ekonomiczne wyrażają się mniej więcej w następujących hasłach:

1. Zniesienie parlamentaryzmu, będącego źródłem nadużyć ze strony politycznych partyj. 2. Utwierdzenie dyktatury, z duchem wschodnich narodów. 3. Cesarz będzie reprezentantem narodu. 4. Głosowanie odbywać się będzie według rodzin, z prawem głosu dla głowy rodziny. 5: Ograniczenie prywatnej własności. **Majątki powyżej 1 miljona jen ulegną konfiskacie.** Przedsiebiorstwa z kapitałem powyżej 10 miljonów jen ulegną nacjonalizacji. Ważniejsze gałęzie przemysłu ulegną nacjonalizacji. 6. Krytyka polityczna — niedozwolona. Opozycja — surowo karana.

Nowa ta ideologja „socjalizmu“ japońskiego, przez który przebijają wszyst kie współczesne prądy europejskie, wyszła ze sfer rolniczych, gdyż, w porównaniu z kapitalistami i nową burżuazją, położenie rolników w Japonji jest istotnie najgorsze. Oni to właśnie są największymi wrogami europeizacji Japonji, uważają bowiem, że przez europejski komercjalizm miasta japońskie rozwinęły się kosztem wsi, która zupełnie upada. Domagają się więc zniszczenia plutokracji i politycznych partyj, jako najgorszego zła ich wyspiarskiej ojczyzny.

Za całym tym nowym ruchem, jak zresztą za każdym ruchem w Japonji i za każdem jej posunięciem politycznem, kryje się największe zło Japonji — przeludnienie. Wszystko cokolwiek się dzieje obecnie w Japonji, nie da pożądanych wyników, dopóki nie znajdzie się remedium, a gnębiący państwo Wschodzącego Słońca przerost ludności. M. D.

Echa dnia

Straszna rewolucja

Do Hiszpanji jest od nas daleko i dlatego wiadomości stamtąd przychodzą później, a wrażenia przez nie wywołane są o wiele słabsze, niż n.p. wrażenia zdarzeń w Niemczech lub Austrji. Następnie w wypadkach hiszpańskich nie jest zainteresowana bezpośrednio prasa i publicystyka żydowska i stąd mniejszy rezonans okrucieństw i zbrodni, których dokonała rewolucja hiszpańska. Pisze o nich korespondent warszawskiego „Kurjera Porannego“ podpisujący się Jose M. Serrano Valerio. „Kurjer Poranny“ — dodajmy — sprzyjał wybitnie rewolucji w Hiszpanji i odpowiednio wpływał na swoich czytelników:

Rewolucja doprowadziła do niewiarygodnych aktów okrucieństwa — była lawiną śmierci i męczarni dla wrogów. Mówią, iż miały miejsce fakty tak monstrualne, tak dzikie, iż w bólu, z jakim tego słuchamy, pióro niezdolne jest do pracy. Prześladowanie duchowieństwa, osób zbliżonych do obozu konserwatywnego i wojskowego, przybrało formy niesłychanego barbarzyństwa. Samo czytanie szczegółów tych zbrodni przyprawia o zawrót głowy. I nie zachodzi tu żadna wątpliwość, co do wiarygodności opowiadań naocznych świadków. Informacje pracy wszelkich odcieni jednogłośnie potwierdzają fakty niesłychanego wprost barbarzyństwa.

Ileż protestów, głosów oburzenia i ataków prasy — niekiedy tylko sztucznych — wywołała narodowa rewolucja niemiecka, a jak mało i jakże słabych bolszewicka rewolucja w Hiszpanji.

O czem myślą uczciwi Żydzi

„Gazeta Warszawska“ przedrukowuje część artykułu „Hajnta“:

—„Doszliśmy już do tego — pisze tam A. S. Liryk — **iż żydzi, i właśnie uczciwie myślący żydzi, zaczynają zastanawiać się poważnie nad tem, czy nie byłoby dla nas lepiej wyrzec się dobrowolnie wszystkich praw politycznych wśród różnych narodów i dobrowolnie zamknąć się znów w ghecie.**. Jeszcze dziesięć lat temu taki pomysł uważalibyśmy jako dowcip, szaleństwo lub prowokację; teraz niestety stał się on krwawą rzeczywistością, którą bierze się na serjo...

Następnie A. S. Liryk opowiada, iż:

w Grecji żydowski senator Szaki, jedyny w senacie przedstawiciel żydów, zwrócił się do narodu greckiego z ofertą w imieniu wszystkich żydów, zrobioną napewno w porozumieniu z kahałem salonickim. **W ofercie tej proponuje, iż jeżeli rzeczywiście Grekom żydzi przeszkadzają, w takim razie żydzi gotowi są zrzec się dobrowolnie wszelkich praw politycznych i obywatelskich w Grecji.** Może to był jedynie dramatyczny gest, lecz wielki kahał w Salonikach zdawał sobie napewno sprawę, jak niebezpieczna są takie gesty. Jak gorzki musi być los żydów w Grecji, jeśli decydują się na tak rozpaczliwy krok.!

Wydaje się nam, że Żydzi w Grecji są o wiele mądrzejsi, niż Żydzi w Polsce. A kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera — mówi stare przysłowie:

Mniejszości w Europie naddunajskiej

Interesujące dane o mniejszościach na terytorjum dawnego państwa węgierskiego przynosi ostatni numer wydawanego w Pradze po rosyjsku dwumiesięcznika „Centralnaja Europa“:

„Jak wiadomo po zawarciu traktatu trianońskiego została na Węgrzech 400.000 Słowaków z pochodzenia, 150.000 podkarpatskich Rusinów ponad 100.000 Jugosłowian, około 80.000 Rumunów i 800.000 Niemców z pochodzenia. W ten sposób w powojennem węgierskiem państwie narodowem jest w tej chwili około półtora miljona obywateli obcych

narodowości tj. mniejszości· Potwierdza to fakt, iż 8-miljonowej ludności Węgier ponad 2 1/4 miljona obywateli ma nazwiska niemadziarskie. Jeżeli jednak przed wojną Madziarzy potrafili „odliczyć“ u reszty narodów zamieszkujących państwo węgierskie, trzy miljony ludzi, tak i po światowej wojnie węgierska statystyka oficjalna w r· 1920 podała tylko 833.475 obywateli należących do mniejszości narodowych. W r. 1930 ta sama statystyka wierna swojemu systemowi podaje jeszcze niższą cyfrę — 687.207 mniejszości narodowych. Tem nie mniej pozostaje faktem, że rzeczywista liczba wszystkich narodowych mniejszości w powojennych Węgrzech dosięga miljona. Równocześnie zaś liczba mniejszości madziarskiej w państwach Małej Ententy wyraża się w cyfrach następujących: w Czechosłowacji 681.000, w Rumunji 1.354.000, w Jugosławji 367.000 ludzi, czyli ostatecznie 2.402·000 ludzi. Nie należy jednak zapominać, iż conajmniej jedna trzecia tej liczby — to zmadziaryzowani Słowacy, Rusini, Jugosłowianie Rumuni i Niemcy. Faktyczna tedy liczba madziarskiej mniejszości w krajach sąsiadujących z Węgrami sprowadza się do cyfry 1.600.000 ludzi.“

Do liczb tych należy dodać wyjaśnienie, że w Czechosłowacji i Jugosławji mniejszość madjarska zajmuje obszary pograniczne, a natomiast w Rumunji dość odrębne plemię madiarskie Szekle-rów żyje w głębi Siedmiogrodu — zdala od granicy rumuńsko - węgierskiej i przedzielone od niej etniczną masą rumuńską.

R.

Z kraju

T.N.S.W. u P. Ministra W.R. i O.P.

W dniu 26 ub. m. min. W.R i O.P., Wacław Jędrzejewicz przyjął delegację Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, która przedstawiła p. Ministrowi zapytania i wnioski, dotyczące budżetu szkolnictwa średniego, awansów automatycznych, przedwczesnego przenoszenia na emeryturę nauczycieli oraz innych spraw aktualnych z zakresu państwowego i prywatnego szkolnictwa i z dziedziny postulatów zawodowych nauczycielstwa.

KRONIKA KRYNICKA

Sezon zimowy w Tenesówce

Zarząd Główny T. N. S. W. projektuje w roku bieżącym zorganizowanie sezonu zimowego w swym domu wypoczynkowym „Tenesówka“ w Krynicy w czasie od dn. 20. grudnia do dn. 15 stycznia. Opłaty wynosić mają około 6 zł. dziennie z całodziennem utrzymaniem·

Warunkowe zgłoszenia przyjmowane są do 15 listopada. Prócz tego projektuje się zorganizowanie w Krynicy kursu narciarskiego dla nauczycielstwa szkół średnich.

KRONIKA RZESZOWSKA

Gdy dzieci bawią się zapałkami...

(a.) W dniu wczorajszym po południu **wybuchł pożar w zabudowaniach Szymona Kędziora w Rudnej Małej, w powiecie rzeszowskim.** Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania i zniszczył 9 domów mieszkalnych 6 stodół, 2 stajnie i kilka sztuk nierogacizny. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że ogień wywołany został przez Marjana Mierzwę, liczącego 11 lat; chłopiec bawił się zapałkami, które porzucił w słomę, nagromadzoną przed stodołą.

Prawda o poświęceniu pomnika ś.p. Jana Chudzika w Brzozowie

Zarząd powiatowy Str. Nar. przysyła nam następujące sprostowanie pisma, jakie zamieściliśmy w Nrze 292 „Kurjera“, a które podawało przebieg uroczystości poświęcenia nagrobka śp. Jana Chudzika.

Prawdą jest, że w trakcie **przemówienia posła Bieleckiego** zbliżył się do ks. kan. **Dutkiewicza**, będącego w szatach liturgicznych delegat Starostwa p. **Zub** i zażądał „rozwiązania uroczystości“.

Nieprawdą jest, że poseł Bielecki wygłosił przemówienie o charakterze pracy politycznej Stronnictwa Narodowego, natomiast prawdą jest, że przemówienie posła Bieleckiego scharakteryzowało świetlaną postać i działalność śp. Jana Chudzika, że bynajmniej poza ramy uroczystości nie wykraczało. Nieprawdą jest, żeby ktokolwiek zamierzał ściągnąć posła z mównicy i nie prawdą jest, żeby delegat Starostwa Zub zarządził usunięcie kogokolwiek z cmentarza, natomiast prawdą jest, że panował zupełny spokój i podniosły nastrój że widok złamanej wdowy i pośmiertne wspomnienia o śp. Chudziku wyciskały łzy prawie u wszystkich uczestników uroczystości — słychać było płacz i szlochanie — prawdą jest, że nie zachodziła potrzeba usuwania kogokolwiek z cmentarza.

Prawdą jest, że posterunkowi w cywilnych ubraniach nagabywali uczestników uroczystości pytaniami „po co, na co, z kim przyjechali“ itd., oraz zapisywali furmanki chłopskie a oto nazwiska legitymowanych: Władysław Guzik — szofer inż. Bergmana z Krosna, Franciszek Biedko, Franciszek Jajko, Jan Telesz, Kielar Zych — wszyscy z Jasienicy Rosielnej i inni. Nieprawdą jest że w sprawozdaniu z uroczystości była mowa o czynnikach miarodajnych, wpływających na betoniarza natomiast prawdą jest, że była wzmianka o pewnych czynnikach.

Nieprawdą jest, że pomnik został wykończony bez jakichkolwiek najmniejszych nawet incydentów, natomiast prawdą jest, że betoniarz Wawrzyszko zwlekał z obetonowaniem grobu i ustawieniem pomnika, wobec czego powyższą prace wykonał Kostur. Wreszcie prawdą jest że zadatkowani furmani nie dostarczyli szutru w umówionym terminie. Również prawdą jest że pomnik stanął prawie w ostatniej godzinie przed poświęceniem.

Z poważaniem Za Zarząd powiatowy. Przewodniczący Ks. K· Dutkiewicz. Sekretarz Wł· Owoc.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Rehabilitacja bryka

Nie ma to jak dobrze prosperująca prasa. Nasz zacofany i coraz bardziej cofający się partykularz może pochwalić się wcale imponującym dorobkiem w dziedzinie rozwoju stanisławowskiej prasy. Nie minęło jeszcze nawet dwa miesiące jak otrzymaliśmy dwa nowe miejscowe organy coprawda żydowskie, a już rezultaty tego dorobku są widoczne. Polemika i zdzieranie masek idzie w najlepsze, przeróżne grafomany, nie mogące dać ujścia swemu temperamentowi pisarskiemu, wciąż piszą a piszą.

Nas specjalnie ciekawi polemika, jaka ostatnio rozgorzała pomiędzy dwoma panami na temat zasług niejakiego p. Zbigniewa Milońskiego zdobywcy swego rodzaju rekordu. Rekord polega na tem, że ów pan Miloński, właściciel wcale wdzięcznego pseudonimu, popełnił „Najzwięźlejszy podręcznik literatury polskiej“, czyli poprostu całkiem zwyczajny szkolny bryk. Ciesz się kochana młodzieży! Idzie nowa era rehabilitacji „bryka“. Po co wam wkuwać sążniste ustepy z literatury, dręczyć się przydługiemi wywodami i profesora i książki kiedy można to wszystko uzyskać bardzo tanim kosztem, kupując poprostu za psie pieniądze „Najzwięźlejszy podręcznik literatury polskiej, gdzie jest wszystko, ale to dosłownie wszystko. I pomnikowe wywody najcelniejszych koryfeuszów nauki polskiej w zakresie literatury, ba całe setki rozpraw Polskiej Akademji Umiejętności, jednem słowem skondensowany magazyn wiedzy. Istna encyklopedja·

Że tam jakiś feljetonista nazwał to rekordem blagi i nonsensu co was to kochana młodzieży obchodzi. Przecież Miloński brzmi dźwięczniej po polsku, aniżeli jakaś tam szlachciura nazwiskiem Nowakowski. A grunt, że bryk napisał wasz profesor. Tak wasz profesor; „stoi jak byk“ napisane w ostatniem Echu nr. 4 gdzie nie kto inny jak prof. uniw. Dr. Kleiner wyraźnie stwierdza, że autorem bryka jest p. dr. Benedykt Rosenzweig, właśnie profesor gimnazjalny. P· Miloński i p. dr· Rosenzweig to jedna i ta sama osoba, coś jakby rozdwojona jaźń literata i profesora w jednej, a autora bryka w drugiej postaci.

Zatem rehabilitacja bryka. Pan profesor dr. Rosenzweig wyraźnie bowiem stwierdza że bryki to przecież nic takiego strasznego. Przecież nawet na uniwersytecie używają bryków.

Na zakończenie parę słów bez żartów i bez kpin. Coś tu w nieporządku. Bo jakże? Jedni profesorowie piszą bryki, a drudzy za to samo walą dwóje, a bryki wyrzucają na śmietnik. Jedni je uważają za wyraz obniżenia poziomu kultury i oszustwo wprawdzie nibyto niewinne, ale zawsze oszustwo — a drudzy piszą i jeszcze, jak na jarmarku zachwalają swoją tandetę.

Trzeba wybrać. Albo się jest literatem (i to literatem znanym o którym piszą żydowskie encyklopedje) i profesorem uczącym młodzież zdobywania wiedzy, — albo grafomanem, fabrykującym bryki, uczącym młodzież blagi i wstrętu do wiedzy·

Stanowczo p. Profesorze trzeba wybrać·

Tadeusz de Hryczenic.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

Wybory w Stow. Kupców Polskich

Dnia 26. 10. został wybrany Zarząd Stowarzyszenia kupców polskich w osobach pp. Jana **Dzwonika** jako prezesa Z. **Poznańskiego** jako viceprezesa. Sekretarjat Stowarzyszenia objął p. **Marks.** Siedziba Stwowarzyszenia mieści się w gmachu Banku zalicz., gdzie Zarząd udzielać będzie **porad fachowych i prawnych swoim członkom.** Wybrany Zarząd daje rękojmię, że polscy kupcy nie będą „kopciuszkami“ żydowskiego handlu, — że będzie się opiekował polskim handlem na kresach wsch. Apelujemy do Zarządu, ażeby interwenjował gdzie należy w sprawie żydowskiego handlu w niedzielę i dnie świąteczne, gdyż w te dnie żydzi zupełnie jawnie handlują.

Cieszymy się że nasze hasła odżydzenia handlu i rzemiosła zostały zrozumiane przez tutejsze społeczeństwo polskie — a naszej placówce w Złoczowie życzymy jaknajlepszego rozwoju.

SZUKANY POLSKICH SKLEPÓW. Od dłuższego czasu daje się zauważyć, że „pewne czynniki“ z całą skrupulatnością szykanują polskie placówki handlowe. Ostatnio w sklepie p. Szydłowskiego skonfiskowano 1 kg. kiełbasy — mimo że ma on wykupioną koncesję na towary mieszane. — Nie wiemy, komu zależy na tem by nieliczne polskie handlowe placówki zatrzymać w ich rozwoju.

KRONIKA BOBRECKA

Inspektor policji miejskiej siedzi... w kryminale

Jest nim Kubuś (tak go tu pieszczotliwie nazywano) Allweil, żydek — sjonista. Przed kilku laty za protekcją wpływowych osób (niestety i Polaków), dostał się do tut. magistratu i otrzymał kierownictwo biura meldunkowego i inspektorat policji miejscowej. Cieszyli się jego protektorzy, że w ten sposób zrealizowali **ideę równouprawnienia narodowości.** — bo tak się tłumaczyli — a par.

Kuba tymczasem nieodrodny syn Izraela, robił sobie na prawo i lewo więcej lub mniej udatne interesy

Aż wreszcie powinęła się mu noga. **Za szantaż, jakiego dopuścił się na pewnym sąsiednim obywatelu ziemskim, zosta zasądzony na 6 miesięcy więzienia.** Rekurs wstrzymał wykonane wyroku i p. inspektor urzędował dalej (?), jak gdyby nigdy nic, **faworyzując żydów, a po twarzach bijąc gojów.** Ale w międzyczasie poczęły wypełzać na światło dzienne i inne liczne sprawki kryminalne tego pana: szantaże, nadużycia władzy, oszustwa i t. p. tak, że wreszcie wdać się musiała w te sprawy prokuratura i zawiesiła nad nim areszt śledczy.

Siedzi sobie tedy p. Kuba i rozmyśla nad dziwnemi kolejami rzeczy ludzkich, a jego przyjaciele **robią usilne starania ażeby wybawić go z tej niewoli** i ułatwić mu wyjazd (oby jak najprędzej) do „Ziemi Obiecanej“.

A dla uczciwych, szukających pracy Polaków — chleba nie ma....

NA DZIESIECIU ADWOKATÓW — JEDEN POLAK.

Na dziesięciu pracujących tu adwokatów mamy: pięciu żydów, czterech rusinów i... jednego Polaka. Wymowa tej statystyki jest aż nadto wyraźna!

KRONIKA TARNOPOLSKA

Z. P. O. K. W TARNOPOLU pragnie zdobyć adeptki z pośród nawet tych, które nie szukają posady. Z rozpoczęciem roku szkolnego korzystając z wykazów uczenic Szkół Powszechnych, delegatki Z. P. O. K. „odwiedzały“ absolwentki tych szkół, zapisując je na kursa zawodowo - dokształcające· Pracę rozpoczęto kursem 2-tyg. **robienia kwiatów z papieru;** czy nie skończy się na świadomem macierzyństwie, narazie nie wiemy.

KURSY ZAWODOWE. — W Szkole Przemysłowej w Tarnopolu pod kierownictwem dyrektora zakładu p. inż. Lipy, został otwarty kurs zawodowy dla młodzieży żeńskiej (szycia kroju itp.). Kurs ma trwać przez cały rok szkolny, nauka odbywa się popołudniu (wieczorem) co drugi dzień.

Wpisowe wynosi 5 zł., opłata mies. 8 zł., dla uczenic, które nie pracują zawodowo). Kurs ze względu na fachowe przygotowanie młodzieży żeńskiej powinien znaleźć poparcie zwłaszcza w Tarnopolu, który posiada b. mało placówek katolickich pracy zawodowej.

RADA MIEJSKA. 30 bm. o godz. 20-ej odbyło się Zebranie Rady m. Tarnopola z bogatym porządkiem obrad.

TOW. OPIEKI NAD BEZDOMNYMI CHŁOPCAMI urządza w dniu 3 listopada br. „Dancing“ w żydowskiej Adrji! Czy niema w Tarnopolu innego lokalu!

KRONIKA PRZEMYSKA

NIEBEZPIECZNA RUDERA. Pod kolejowym mostem, przy ul. 22 Stycznia, mieści się jeszcze z odległych czasów wojennych obszerna drewniana rudera, zupełnie pusta i bezużyteczna. Nietylko szpeci ona ulicę, ale stojąc w pobliżu domów oraz drewnianej przystani policyjnej, może stać się przyczyną pożaru. Bo niechno tylko iskra z pędzącego pociągu padnie na dach tej rudery, a o wypadek całkiem łatwo· Możeby władze kolejowe tę ruderę usunęły.

WYBORY. Od poniedziałku wyłożone są spisy wyborców. W lokalu komisji, poza odpisującymi listy, nikt prawie się nie zjawia. Wypływa to stąd, że już w czasie poprzednich wyborów wyborcy zdołali zabezpieczyć sobie swe prawa.

NA POWODZIAN. W ostatnim tygodniu złożono nast· ważniejsze datki na powodzian: kapituła rzym. kat. zł. 25, ks. kanonik Sandałowski zł. 10, Tow. „Gwiazda“ zł. 50, robotnicy telefonów i telegrafów zł. 220. Ogółem zebrano dotąd złotych 22.783.97, a z pieniadzmi wysłanemi przez urzędy do Warszawy, złożył Przemyśl z powiatem zł. 45.702.32.

CO DZIEŃ NIESIE?

2 LISTOPADA	Piątek
Wsch. sł. 6 g. 14 m. Zach. sł. 16 g. 00 m.	Dzień Zaduszny. Sobota Huberta

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 2. 11. g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny" Abon. 3. Ceny najniższe.
Sobota 3. 11. g. 7.30 „Cudze dziecko" Abon 5.
Niedziela 4. 11. g. 3.30 „Zwyciężyłem Kryzys" g. 7.30 „Cudze dziecko" Abon 5. Ceny najniższe.
Poniedziałek 5. 11. g. 7.30 „Cudze dziecko" Ab. 5.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 2. 11. g. 7.30 „Towarzysz" Ceny najniższe.
Sobota 3. 11. g. 7.30 „X 33".
Niedziela 4. 11. g. 3.30 „Mięczak" A. 2 g. 7.30 „X 33". Ab. 6. Ceny najniższe.
Poniedziałek 5. 11. g. 7.30 „X 33".

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Poniedziałek 5 listopada: II Mistrzowski Koncert — Vasa Prihoda, skrzypek.

—×—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nędznicy" Harry Baur
ATLANTIC: Viva Villa.
COLOSSEUM: Grzesznik. Challenge artystyczny.
CASINO: Marzenia miłosne z Ryszardem Tauberem.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna" z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Czar wiedeńskiego walca z Magdą Schneider i Szlezakiem.
KOPERNIK: „Nana", kolorowa groteska oraz najnowszy Tyg. Paramountu
MARYSIEŃKA: „Nana" oraz rewja „Prohibicja szaleje"
MUZA: Kocha, lubi, szanuje.
PALACE: Scampolo — Dolly Haas
PAN: Wyrok życia oraz rewja.
PASAŻ: Przygody podróżników oraz rewja.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...
STYLOWY: Książę Arkadji oraz rewja.
ŚWIT: Hanka — Oczy czarne.
WANDA: „Każdemu wolno kochać"

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o godz. 7.30 po raz pierwszy po cenach popularnych wspaniałe misterjum Jana Kasprowicza pt. „Marchołt gruby a sprośny". Wystawienie tego dzieła we Lwowie po raz pierwszy w dziejach teatru polskiego odbiło się głośnem echem w całej prasie krajowej i zagranicznej. Obsada premjerowa. Reżyserja W. Radulskiego dekoracje W. Daszewskiego, ilustracja muzyczna J. Munda. Jutro wieczorem o godz. 7.30 „Cudze dziecko" ceny norm.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o godz. 7.30 komdja J. Devala „Towarzysz" bijąca wszelkie rekordy powodzenia grana dotychczas zawsze przy szczelnie wypełnionej sali. Humor, wesołość, dowcip zabawne sytuacje, świetne typy, z rosyjskiego ancien-regimu oto walory tej sztuki podkreślone przez wysokiej klasy gręartystów. Obsada premjerowa reżyserja K. Tatarkiewicza. Jutro o godz. 7.30 „X 33".

Kronika lwowska

Z dni zadusznych

lwowskiego „Campo Santo"

(a.) Czas, który tak szybko mknie w przeszłość, znów stawia przed nami poświęcone zmarłym Dni Zaduszne. Nieprzeliczone zastępy z całego miasta dążą w cmentarne bramy. Ze świata, pełnego ruchu, gonitwy i trudów, zbliżamy się do „ziemi mogił i krzyżów" — idziemy tam, gdzie są nakreślone ścieżki do mety spoczynku wiecznego. Tamto życie poza bramami cmentarnemi, kędy legło miasto żywych — to życie bujne, wrzące zmożonem tętnem, ostre życie walki — tu w głębi bram cmentarnych ciche, posępne, przejmujące do głębi — życie cmentarne. Unosi nad niem, jakby nad jednym wielkim grobem, swe skrzydła żal, smutek, ból bezbrzeżny. Bo przybywają ci, którzy ze łzą w ku i z żalem w sercu zjawiają się u mogił swych najdroższych, by pogwarzyć w cichej, ukojnej modlitwie z tymi, którzy spoczywają tu snem cichym.

W okresie Dni Zadusznych dobrze z zawrotnego wiru życia przesunąć wyobraźnię w cmentarne bramy. Wielce aktualnym byłby w tej mierze głęboki obrazek, naszkicowany mistrzowskiem piórem Jana Kasprowicza:

„Cicho, zwolna wóz się toczy
na nim w żółtej skrzyni
na wiek wieków zgasłe oczy
jak światła w pustyni.
Twój-li ojciec? matka twoja
czy najdroższe dziecię?
Gdzież jest radość? gdzie ostoja
na burzliwym świecie?
Kilka mogił, kilka krzyży
wśród piaszczystej zboczy
coraz bliżej coraz bliżej
wóz się ku nim toczy..."

Zbliżamy się w cmentarne bramy, kędy drzewa otrząsają z siebie ostatnich liści deszcz złoty, kędy ziemia zrzuca ostatnich kwiatów gałązki. W mroku wieczornym drzemią zarośla smętne, jedynie wiatr szeleści sennie suchemi potrącając liśćmi. Wszedzie panuje cisza; przed nami sarkofagi z marmurów i granitów, spiżowe nagrobki i pomniki obok skromnych mogił. Nad niemi wyrasta las zczerniałych krzyżów a jakby rozmodlone o spokój wieczny drzewa otulają splotami swemi groby umarłych.

Dla spoczywających w tej ostoji ukojenia minęły już dni udręki, przycichły żale i łzy. Tu złożyli swe kości strudzeni wędrowcy, tu cicho na lwowskiem „campo santo" śpią Orlęta i Orły, co krew swą i życie położyli, gdy Ojczyzna była w niebezpieczeństwie i przyszło grodzić nurtem swej krwi serdecznej drogę wrogowi. Męstwo ich czynów bohaterskich potomni czcić będą po wszystkie czasy i przekazywać młodemu pokoleniu nazwiska Skarbków, Rozwadowskich, Iwaszkiewiczów, Zajączkowskich i tylu, tylu innych, którzy śpią tu snem wiecznym. A obok tamtych czcimy w dniu dzisiejszym i tych najmłodszych: Bitschanów, Grabskich, Gluzińskich i legje innych. Całe bataljony z nich złożyć można by, — tyle nazwisk, tyle stopni wojskowych, tyle pobojowisk, gdzie legli, tyle ich krwi przelanej na brukach lwowskich i u pól przedmiejskich w pamiętnym listopadowym boju, gdy na bagnety szedł, kto Polak, by „w dniu krwi i chwały" zdobywać wolność i zbliżyć ku nam świt lepszego jutra.

NA CMENTARZU ŁYCZAKOWSKIM

Przez dzień cały ku wzgórzom tego cmentarza podążały nieprzeliczone tłumy. W godzinach popołudniowych i wieczornych płynęły fale jedne za drugiemi. Zaledwie przedostać się było można za cmentarne bramy, przed któremi zgiełk rozgłośny roznosili przekupnie wieńców, zieleni lampek i świec.

Zachował się piękny zwyczaj z przeszłości, który czci pamięć zmarłych, spiesząc z pomocą żywym: biednym, opuszczonym, chorym zgłodniałym, pozostających pod opieką towarzystw humanitarnych. Pewna dawna przesada w przystrajaniu mogił ustępuje i słusznie. Skromna opłata za krzyż czy kartki wzmacniają fundusze tych towarzystw, które niejedną łzę z tych groszy ocierają. O wieczornej porze cmentarz **płonie mnóstwem świateł.** Tylko tu i ówdzie opuszczona i zapomniana mogiła tonie w mroku i ciemności.

Tradycyjnym od lat zwyczajem najbardziej ożywiony ruch kłębi sie w obu kierunkach na długiej aleji, wiodącej ku „Cmentarzowi Obrońców Lwowa" — otoczonego zawsze ogólną czcią i głębokim kultem całego społeczeństwa. O godz. 15-tej odbyła się na tym cmentarzu **uroczystość wieńczenia grobów Poległych i Zmarłych Obrońców Lwowa.**

Rzewna uroczystość wieńczenia grobów Obrońców Lwowa rozpoczęła się o godz. 3-ciej popołudniu. Wzięły w niej udział liczne organizacje z wieńcami, kompanja honorowa piechoty z orkiestrą, kompanje kadetów, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych oraz nieprzeliczone tłumy publiczności. Po egzekwjach i wspólnej modlitwie chóry związkowe odśpiewały pieśni żałobne poczem przemówił prezes Związku Obrońców Lwowa, Dr. St. Ostrowski. Orkiestra wojskowa odegrała następnie hymn narodowy a gdy ucichły jej tony, rozpoczęła się uroczystość wieńczenia mogił.

Na mogile 5 nieznanych żołnierzy z Persenkówki,

przed którą straż zaciągnęło Przysposobienie wojskowe złożono wspaniałe wieńce od Związku Obrońców Lwowa, Miasta i Garnizonu. W świetle reflektorów i mnóstwa świateł, które biły z wszystkich ukwieconych mogił — tak drogie polskiemu sercu „campo santo" wraz ze swemi monumentalnemi budowlami sprawiało nadzwyczaj podniosłe wrażenie. Przed katakumbami, oświetlonemi elektrycznie i ozdobionemi mnóstwem kwiecia — gdzie straż pełniło P.W., przesuwały się w ciągu wieczora nieprzeliczone tłumy. Zwracał ogólną uwagę nadzwyczajny ład i porządek panujący na tym odcinku cmentarnym. Pierwszorzędna to zasługa „Straży mogił" a zwłaszcza jej przewodniczącej p. Mazanowskiej, która od chwili powstania tej organizacji jest najtroskliwszą opiekunką i niestrudzoną pracownicą w wzniosłem dziale naprawy „Cmentarza Obrońców" w monumentalne jakby na rzymskich kolumnadach wzorowane wspaniałe budowle. **Przepięknie ozdobione były mogiły Lotników amerykańskich oraz niedawno wyrosła mogiła płk. Nilskiego-Łapickiego, zastępcy komendanta Obrony Lwowa. Tłumy zatrzymywały się dokoła mogiły nieodżałowanej pamięci posła Aleksandra hr. Skarbka, gen. Tadeusza Rozwadowskiego i gen. Józefa Iwaszkiewicza oraz dowódcy z pod „Zadwórzańskich Termopil" kpt. Zajączkowskiego.** Takie masy publiczności przesuwały się przez ten cmentarz, iż w pewnych chwilach powstawały zatory, powstrzymujące jakikolwiek ruch.

Cmentarz cały jaśniał mnóstwem świateł od którego biła z daleka widoczna łuna. Przepiękna pogoda sprzyjała temu masowemu napływowi publiczności w cmentarne bramy, — którego w tak ogromnych rozmiarach nie obserwowały ubiegłe lata.

Na grobie śp. Rektora Oswalda Balzera Towarzystwo Naukowe złożyło wspaniały wieniec z szarfami: „Oswaldowi Balcerowi — w hołdzie Towarzystwo Naukowe. Tłumy parafjan przesuwały się około grobowca kan. **ks. Stanisława Sokołowskiego.** Masy publiczności, a zwłaszcza młodzieży kierowały swe kroki w stronę grobowca **śp. Kuratora Stanisława Sobińskiego,** by w głębokiem kulcie jego pamięci zanieść korną modlitwę za spokój duszy nieodżałowanego Obywatela.

NA CMENTARZU JANOWSKIM

I na tym cmentarzu ruch panował bardzo ożywiony. Wozy tramwajowe, dążące w tym kierunku szły przepełnione, jak w żadnym dniu roku. Zwracał jak w latach ubiegłych, uwagę położony w centralnym punkcie grobowiec niezapomnianego **Arcypasterza, Ks. Dra Józefa Bilczewskiego,** oświetlony, kwiatami i zielenią przybrany, — otoczony szczególnym pietyzmem przez ludność dzielnicy Janowskiej. Przez szereg godzin widać było gromadki kobiet i mężczyzn, modlących się żarliwie u mogiły Wielkiego Duszpasterza. Na wielu ubożuchnych grobach migotało po kilka światełek, na wiele innych padał słaby blask z sąsiedniej mogiły.

Powoli, w miarę płynących godzin, zamiera gwar ludzki, cmentarze opróżniają się, dogasają świece na mogiłach. Pozostają jedynie umarli — a około nich błąka się zbolała myśl tych, którzy opuszczają już cmentarne bramy. Oddalamy się pełni świadomości złączenia się pokoleń minionych z obecnemi, po tych godzinach bratania się żywych z umarłymi. Uczciwszy pamięć zmarłych, rzućmy okiem za siebie i uważmy, co po nas pozostanie, gdy znajdziemy się tam, skąd niema powrotnej drogi.. Trzeba życia, ducha, wiary, czynu, poświęcenia dla Sprawy, trzeba walki wytrwałej, byś my — jak mówi poeta — żyli po śmierci".

Wstrząsająca tragedja rodzinna

(a) Nad ranem w dniu wczorajszym w mieszkaniu radcy magistratu, Alojzego Gosławskiego, liczącego 55 lat, przy ul. Stryjskiej l. 76, rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna, której przebieg właściwie ustalony zostanie dopiero w świetle śledztwa sądowego.

Alojzy Gosławski, który pochodził z Brzeżan, od przeszło 25 lat pozostawał w służbie miejskiej i ostatnio pełnił obowiązki naczelnika VII urzędu miejskiego w dzielnicy gródeckiej. Po wprowadzeniu nowego podziału dzielnicowego przeniesiony został z dniem 1 października br. do IV wydziału. Mieszkał w bloku domów miejskich wraz z rodziną, złożoną z żony Leonji oraz z czworga dzieci: Stefana 21-letniego, Kazimierza 20-letniego, Danuty 15-letniej i Zbigniewa 9-letniego.

Pożycie pomiędzy Gosławskim a jego żoną nienajlepsze, uległo w ostatnich latach znacznemu pogorszeniu, co opinja, a zwłaszcza bliżsi znajomi i sąsiedzi przypisywali Gosławskiemu, człowiekowi nerwowemu i popędliwemu, spędzającemu czas poza domem, w którym postępowaniem swem, nieraz brutalnem, doprowadzał do coraz bardziej częstych awantur, szerokiem echem rozlegających się po bloku domów miejskich.



Rodzina, pozbawiona środków do życia, — ojciec bowiem odmawiał nieraz pieniędzy na najistotniejsze potrzeby domowe, była wobec jego bezwzględności wprost bezbronną. W przeciwstawieniu do tej, pożałowania godnej sytuacji, jaka panowała w domu, Gosławski nie szczędził sobie przyjemności życiowych. Ostatni miesiąc spędził na urlopie w Iwoniczu, pozostawiając rodzinę w trudnem materjalnem położeniu, a gdy powrócił przed dwoma dniami — pożałowania godne stosunki domowe potoczyły się dawnym torem. Niemało rozdźwięku miała budzić znajomość jego z tą „drugą" — pewną urzędniczką miejską.

KRYTYCZNA NOC

Z powodu święta czwartkowego wypłacono urzędnikom pensję w przeddzień 1 października, to też Gosławski wieczorem przebywał na mieście. a do domu powrócił o godz. 11 wieczorem. Podobno pozostawał w stanie podchmielonym. Dalszy bieg godzin na razie jest bliżej nieznany.

O godz. 4 nad ranem sąsiedzi zaalarmowani zostali rozgłośną awanturą w mieszkaniu Gosławskich, poczem usłyszano trzy strzały. Po chwili do mieszkania sąsiedniego - p. Fastnachtowej wpadła Gosławska z okrzykiem: „Mój mąż nie żyje!" **Gdy sąsiedzi wbiegli do jej mieszkania, z przerażeniem zauważyli leżącego na podłodze sypialni wśród kałuży krwi nieżywego Gosławskiego, który zginął od trzech kul, z których dwie trafiły go w brzuch, trzecia w pierś.**

Z CZYJEJ RĘKI ZGINĄŁ GOSŁAWSKI?

Kwestję powyższą rozwiążą energiczne dochodzenia władz sądowych, które całokształt śledztwa pokrywają narazie tajemnicą urzędową. Ustalonem zatem zostanie czy zginął on śmiercią samobójczą, czy z ręki drugiej osoby. Wstrząsająca tragedja rodzinna w dniu, poświęconym kultowi zmarłych, wywołała w mieście nieopisane wrażenie.



Zdarzenia i wypadki

(a.) **ZE SALI SZPITALNEJ.** Wczoraj wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego 13-letniego Romana Kaliniewicza (ul. Leśna, l. 18), potrąconego przez autodorożkę, prowadzoną przez szofera Kazimierza Cisłowskiego, Kaliniewicz doznał potłuczenia na całem ciele.

(a.) **WŁAMANIE MIESZKANIOWE.** Wieczorem włamoli się nieznani złodzieje do mieszkania Jadwigi Pepłowskiej przy ul. Pełczyńskiej, l. 7.a, gdzie skradli srebrną zastawę stołową, lornetkę itd. łącznej wartości około 1000 zł.

(a.) **ZAGADKOWA HISTORJA.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj niejaką Stefanję Kmit, zamieszkałą przy ul. b. Kulparkowskiej. Kmitowa, która była potłuczona na całem ciele, zeznała jedynie... „że jakiś obcy mężczyzna wyrzucił ją z okna na I. na bruk" — bliższych jednak okoliczności nie umiała zapodać. Cała sprawa przedstawia się dość zagadkowo.

=X=

KOMUNIKATY

Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. W czwartek 8 bm. o godz. 19.30 świetny mówca **Prof. dr. Walery Goetel** wygłosi w gwarze podhalańskiej wesołe opowiadania z przeżyć z góralami w Tatrach.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży

Kronika krakowska

Poseł Ciołkosz na rozprawie komunisycznej

(rz.) Swojego rodzaju sensacją było pojawienie się na ostatniej rozprawie inżynierów komunistycznych b. więźnia brzeskiego i b. posła socjalistycznego Ciołkosza. Został on powołany na rozprawę w charakterze świadka w sprawie oskarżonego Fraenkla. Zeznania jego oświetliły rolę, jaką w partji socjalistycznej odgrywał dawniej Fraenkel, nie były jednak decydujące dla sprawy. Proces przeciąga się tak, że zakończenia nie można się spodziewać wcześniej jak gdzieś koło połowy listopada.

=X=

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 1. 11. „Lilla Weneda"

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".
APOLLO: „Maskarada"
BAGATELA: „Miljarderzy się bawią" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Kobieta z malowaną twarzą"
PROMIEŃ: „Bunt młodzieży" i „Tajemnica ogrodu zoologicznego."
SŁONKO: „Wyrok życia"
SZTUKA: „Bolero"
ŚWIT: „Syn King Konga"
UCIECHA: „I cóż dalej szary człowieku".
WANDA: „Miłość Tarzana".
ZORZA: „Królewski błazen"

KOMUNIKATY

POD KIERUNKIEM M. BILLIŻANKI odbywają się próby z komedji „Robinson Kruzoe", która dana będzie na przedstawieniu dla dzieci w najbliższą sobotę popołudniu.

FR. PLATÓWNA — E. WEISIS — E. PŁOŃSKI W „PAJACACH" I „RYCERSKOŚCI WIEŚNIACZEJ". Opera krakowska daje na najbliższem przedstawieniu operowem, w poniedziałek 5 listopada opery: Leoncavalla Pajace" i Mascagni'ego „Rycerskość wieśniaczą". W operach tych wystąpią gościnnie: świetna sopranistka Franciszka Platówna, tenor opery warszawskiej, Edward Weisis i baryton opery lwowskiej Edmund Płoński, Opracowanie muzyczne dyr. Wallek-Walewskiego, sceniczne reż. J. Stępniowskiego.

WIKTOR ŁABUŃSKI, znakomity pianista, wystąpi w Krakowie w niedzielę 4 listopada br. w Starym Teatrze. W czasie sześcioletniego pobytu swego w Ameryce występował Łabuński z licznemi recitalami fortepianowemi, jako solista w koncertach symfonicznych, oraz przez radjo we wszystkich większych ośrodkach muzycznych Ameryki, zdobywając wszędzie publiczność i krytykę swą uduchowioną grą pełną rozmachu i precyzji.

PIELGRZYMKI NA CMENTARZE. Mimo niepogody dziesiątki tysięcy mieszkańców Krakowa odbywały wczoraj istne pielgrzymki na groby zmarłych krewnych i znajomych na cmentarzach: rakowickim, wojskowym (Prandoty), na Salwatorze i w Podgórzu. Groby zarzucono kwieciem i wieńcami oraz oświetlono rzęsiście lampkami i świecami. Organizacje społeczne oraz delegacje młodzieży szkolnej obchodziły groby bohaterów pwstań narodowych składając wieńce i śpiewając pieśni narodowe. Wzdłuż ulicy wiodącej na cmentarz panie i panowie z różnych organizacyj charytatywnych zbierały składki na cele humanitarne.

ODCZYT PT. „EWANGELJE JAKO PODSTAWA ŻYCIA RELIGIJNEGO" został przełożony z 2 na 9 bm. Odczyt urządzony staraniem Narodowej Organizacji Kobiet, odbędzie się w salach Stronnictwa Narodowego w Krakowie Rynek Gł. 6. o godz. 7-ej wiecz. Wstęp bezpłatny.

W ZWIĄZKU Z NADUŻYCIAMI PODATKOWEMI w II Urzędzie Skarbowym przy ul. Wiślnej, o czem wczoraj donosiliśmy, sędzia śledczy rozesłał listy gończe za zbiegłym Ryszardem Kornherrem, a władze policyjne skomunikowały się w tej sprawie z posterunkami granicznemi. Kornherr liczy 43 lat jest obywatelem austrjackim, ma paszport ważny do roku 1937. Wysokość szkód na jakie wraz z aresztowanym urzędnikiem skarbowym naraził skarb Państwa nie została ostatecznie ustalona. W każdym razie mówi się o bardzo poważnej sumie.

w Magazynie nut G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6. zaś w dniu odczytu od godziny 13-ej (6-ej) przy kasie.

SPROSTOWANIE. Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW prosi nas o sprostowanie nazwiska redaktora który wziął udział w posiedzeniu i dyskusji nad zagadnieniem egzaminów dojrzałości. Jest nim prof. dr. **Tadeusz Waryński,** redaktor „Gazety Lwowskiej" a nie Hołyński.

FIRMA A. WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry, poleca na jesień i zimę gotowe raglany, ubrania męskie wizytowe i sportowe, palta i wierzchy futrzane, studenckie mundurki i płaszcze po znacznie zniżonych cenach udzielając kreytu pomimo cen ściśle gotówkowych. 540. II.

IX KOŁO TSL. IM. BORELOWSKIEGO, (we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 10). podaje do wiadomości tych wszystkich, którzy zechcą wziąć udział w organizujących się zespołach: smyczkowym i mandolinowym przy IX. Kole TSL.) że wpisy przyjmuje sekretarjat Koła codziennie od godz. 7—8 wiecz. już od dnia 2 do 15 listopada. Wymagana jest znajomość czytania nut.

TOWARZYSTWO GOSPODARCZEGO WYKSZTAŁCENIA KOBIET składa serdeczne podziękowanie społeczeństwu lwowskiemu za ofiarne datki na „Ochronkę snopkowską". Zbiórka niedzielna przyniosła 868 zł. 12 gr. Koszta wynosiły 32 zł. 10 gr. 20 proc. na powodzian tj. 173. zł. 62 gr. złożono w Województwie.

=X=

LWÓW DAWNY I DZISIEJSZY W GRAFICE I FOTOGRAFICE.

Pod tym tytułem urządza Polskie Tow. Krajoznawcze w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1. wystawę dawnej i współczesnej grafiki, oraz artystycznej fotografji na temat krajobrazu, zabytków architektury i rzeźby, życia i typów z ulicy Lwowa z charakterystycznymi zakątkami i pełne mroku i swoistego piękna. Na wystawie zgromadzono wiele pięknych eksponatów nieznanych szerszej publiczności, oraz pierwszorzędnych dzieł grafiki i fotografiki. Otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę, 4 bm o godz. 12-ej. Wystawa trwać będzie do 2 grudnia br.

O pomoc dla beznogiego kaleki

W zakładzie Braci Albertynów we Lwowie od dłuższego już czasu przebywa młody, bo 23-letni kaleka bez obu nóg, które stracił dostawszy się pod koła lokomotywy. Nieszczęśliwy ten człowiek jest zdolnym introligatorem i chciałby pracować aby nie być ciężarem społeczeństwu, kalectwo jednak przykuwające go do łóżka, uniemożliwia mu wszelką pracę. Do pracy w jego zawodzie jest mu potrzebny **wózek inwalidzki,** którego jako zupełny sierota bez żadnych środków do życia, nie może sobie sam sprawić! Za naszem pośrednictwem tedy zwraca się do litościwych serc Czytelników o ulżenie mu w jego doli bądźto przez dostarczenie mu takiego wózka, (jeśli ktoś posiada niepotrzebny), bądź też o pomoc do kupienia mu nowego. Łaskawe datki (ewentualnie wózek) prosimy skierować do kantoru naszej Administracji (ul. Zimorowicza 10) pod szyfrą „Dla kaleki — introligatora".

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 2 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam. 10.00—11.15.** Z Warszawy: Nabożeństwo z Katedry św. Jana i kazanie. **11.57** Sygnał czasu i hejnał **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Z. Grossmana. **12.45** Z Wilna: „Dziady" — wygł. p. Wanda Dobaczewska. **13.05** D. c koncertu Zesp. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35 „Przegl. ostatnich wydawnictw". 15.45 Płyty. 16.45 Aud. dla chorych w opr. ks. kan. M. Rękasa i koncert ork. salon. T. Seredyńskiego. (Transm. na wsz. st.).**

17.15 J. Verhulst: „Requiem". Wyk. Chór męski „Harfa" pod dyr. W. Lachmana, M. Janowski (tenor) i J. Lefeld (fisharm.). **17.50** „Przegl. wydawnictw". **18.00 „Życie kult. i art., repert. teatr. 18.05 „O polskiej powieści średniowiecznej" — felj. wygł. red. K. Kurylu.** **18.15** Recital. fortep. P. Lewickiego **18.45** „Na legjonowym cmentarzu" — wygł. p. K. Koźmiński. **19.00** Koncert organowy ... Rutkowskiego, tr. z Konserw. Warsz. **19.20** Pogad. akt. **19.30** D. c. koncertu org. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Kącik Pol. Tow. Krajoznawczego. 20.05** Prelekcję muz. wygł. prof. Stanisław Niewiadomski. **20.15** Tr. z Teatru Wielkiego: „Requiem" J. Verdi'ego z udz. solistów, ork. i chóru Op. Warsz. pod dyr. A. Dołżyckiego. **22.30 Recyt. poezyi Awangardy Liter. Transm. na wsz. st. P. R.**

22.40 Pieśni na „Dzień Zaduszny" w wyk. p. Celiny Nahlik (sopr.). Przy fort. p. T. Seredyński. Lazarus: „Zmiana straży", R. Franz: „Dobranoc", XX. „Zagasło światło". F. Schrecker: „O dzwony, wy złe dzwony" i „Aby zmienił się w aniołka", F. Schubert: „Śmierć i dziewczyna" i „Litanja w Dzień Zaduszny". (Wsz. pieśni w przekł. C. Nahlik). **23.00** Wiad. meteor. dla Kom. lotn. **23.05 23.30** „Pamięci dusz, które odeszły" — Kompleta za zmarłych w wyk. Chóru Żeleńskiego „Gregorianum" pod dyr. Ks. Prof. Nowackiego.

Godz. **10.00—11.50** Transm. z Warszawy. Nabożeństwo z Katedry św. Jana i kazanie pt. „Świętych obcowanie" — wygłosi ks. Prałat Dr. Tadeusz Jachimowski **12.45—13.00** Transm. z Warsz. Pogadanka dla kobiet „Ciche bohaterki" wygł. prof. Henryk Mościcki. **17.50—18.00** „Cmentarze i Zaduszki we Lwowie" wygł. red. Leon Daniluk. **20.15—22.30** Transm. z Warszawy z Teatru Wielkiego „Requiem" Verdiego. W przerwie: I. Transm. z Warszawy. Dziennik wieczorny. W przerwie II. Transm. z Warszawy. „Jak pracujemy w Polsce"?. **23.05—23.30** Płyty gramofonowe.

20.00 OSLO Muzyka religijna.
23.15 LONDYN NAT. Koncert symf.
24.00 FRANKFURT. Muzyka organowa.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 2 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna, z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncet reklamr. 10.00—11.15 Naboż. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej, 12.03—13.30. Tr. z Warszawy. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy. 15.35 Kom. LOPP. 15.45 Płyty. 16.45 Aud. dla chorych ze Lwowa. 17.15 Transm. z Warszawy. 17.50 „Wśród czasopism liter. - art. omówi dr. A. Bar. 18.00 Skrzynka poczt. w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.10 Wiad. bież. 18.15—19.45 Transm. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Weekend (Dokąd jechać w święto?). 20.00—23.30 Transm. z Warszawy. 22.30 Recyt. poezyj ze Lwowa. 22.40 Koncert reklam. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Przemówienie
premj. Kozłowskiego

Omówił następnie p. Premjer dekret oddłużeniowy, który jest definitywnem i ostatecznem załatwieniem sprawy oddłużenia rolnictwa. Jeżeli przewidziane ułatwienia nie dadzą rezultatów, to **nastąpić musi likwidacja gospodarstw drogą licytacji.**

We wszystkich posunięciach oddłużeniowych została utrzymana zasada ochrony aparatu kredytowego, tj. ochrona oszczędności i kapitalizacji. Najdalej idą ulgi dla drobnej własności rolnej. Nie będę tu wchodził w szczegóły, stwierdzam tylko, **że suma skreśleń wynosi dla uczestników przebudowy ustroju rolnego, nie licząc skreśleń kar za zwłokę i ulg, które zastosowane zostały dla dłużników banków państwowych — około 340 miljonów złotych.**

SPRAWA UBEZPIECZENIA

Dekret o ubezpieczeniach **zmniejsza krąg osób podlegających ubezpieczeniom społecznym** i wyłącza osoby zarabiające ponad 750 zł. miesięcznie, osoby zatrudnione niestale oraz członków rodzin rzemieślników. W miejsce 5 instytucyj powstanie jeden zakład ubezpieczeń społecznych, co pozwoli na oszczędności.

KOLEJE I DROGI

Mówił dalej p. Premjer o wzroście ruchu budowlanego i o rozbudowie **sieci kolejowej.**

Linja kolejowa **Porzecze - Druskieniki** oddana została do użytku dnia 6 października. Linje **Warszawa - Radom** i **Miechów - Kraków** będą otwarte w **drugiej połowie listopada.** Całkowity koszt budowy tych linij wyniósł **43 miljony zł.** W dalszym ciągu p. Premjer podkreśla doniosłość robót związanych z elektryfikacją węzła warszawskiego oraz linji średnicowej w Warszawie, co przyczyni się do uporządkowania ruchu osobowego w węźle warszawskim.

W dziedzinie drogowej **kończy się 114 klm. dróg państwowych**, oraz 3.900 m^2 mostów stałych i drewnianych. Niezależnie od tego wykończono trzy duże mosty w Modlinie, Toruniu i Puławach, łącznej długości 1.910 m. Naprawia się 8.400 klm. dróg, z czego wykonano dotychczas 7.590 klm. kosztem 18 miljonów zł.

W GDYNI

W porcie Gdyni **zmontowano 10 nowych dźwigów**, które w sumie dają zdolność przeładunkową 12 wagonów na godzinę. Rozszerzono magazyny i składy, buduje się tam tory kolejowe i wiadukty. W październiku br. wprowadzono do ruchu **dwa duże statki towarowe** dla obsługi naszych regularnych linij z zachodniemi portami Europy. Buduje się dwa wielkie transatlantyckie statki pasażerskie. Jeden z nich już w grudniu br. będzie spuszczony na wodę. Statek ten nazywać się będzie „Piłsudski".

PRACE WODNE

Z dziedziny inwestycyj wodnych należy podkreślić wprowadzenie dalszych robót przy budowie **zbiornika** wody na Sole w Porąbce. Wykonano rozbudowę dwóch jazów w kanale Kędzierzyn... Prowadzi się roboty ziemne w portach: warszawskim i Płockim. Prowadzi się dalej roboty regulacyjne na potokach górskich, celem ochrony przed zrywaniem brzegów. Liczba zatrudnionych na robotach publicznych przekraczała cyfrę 100.000 osób.

SKUTKI POWODZI

Celem opanowania skutków, jakie pozostawiła po sobie powódź, uruchomiono szeroką akcję społeczną, oraz pomoc rządu. Odbudowano całkowicie drogi zniszczone na przestrzeni 95 km, oraz nawierzchnię na przestrzeni 296 klm. Mostów odbudowano 6.500 m^3. Dano ziarno na zasiew i w 90 proc. jesienne zasiewy zostały już dokonane.

ZAKOŃCZENIE

W ten sposób rząd stworzył warunki dla dalszego rozwoju życia gospodarczego, podniesienia sił żywotnych

Namiętna dyskusja nad nieznanym projektem
wywołała zdziwienie u premj. Doumergue'a

PARYŻ, 31. 10. (PAT). Premjer Doumergue oświadczył dziś, że **sprawa rewizji konstytucji będzie rozpatrywana na sobotniem posiedzeniu rady ministrów. Tego samego dnia premjer wygłosi przez radjo przemówienie i w ten sposób poda do wiadomości publicznej szczegóły już opracowanego projektu reformy ustroju państwa. Doumergue wyraził zdziwienie z powodu namiętnej dyskusji jaka się toczy dokoła projektu, którego jeszcze nikt nie zna.**

Z oświadczenia premjera prasa wysnuwa wniosek, że pierwotne zamierzenia premjera **nie uległy zasadniczym zmianom.** W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że **z projektu usunięta została sporna sprawa rozwiązywania Izby.** Niektóre dzienniki przewidują, że sobotnia rada ministrów postanowi złożyć obu Izbom w dniu 6 listopada b. r. wniosek o zwołanie zgromadzenia narodowego do Wersalu celem dokonania rewizji konstytucji.

Dlaczego ustąpił min. Maksimowicz?

BIAŁOGRÓD, 31. 10. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów rozpatrywano zatarg, jaki wynikł wczoraj na posiedzeniu rady ministrów między min. sprawiedliwości Maksimowiczem a min. spraw zagran. Jewticzem. Istnieją dwie wersje o istocie zatargu. Jedna twierdzi, że **min. Maksimowicz miał domagać się, aby członkowie gabinetu rekrutowali się z polityków działających na terenie Skupczyny, lub posiadających zaufanie kół politycznych. Był to atak wymierzony przeciw** min. Jewticzowi, który był mężem zaufania króla i urzędnikiem a nie politykiem. Według drugiej wersji Maksimowicz miał zażądać od rządu **zajęcia bardziej zdecydowanego stanowiska wobec Francji i zażądania bardziej energicznego śledztwa w sprawie mordu w Marsylji.** Przeciwko temu wystąpić miał min. gen. Żiwkowicz i to poparcie przesądziło sprawę na niekorzyść Maksimowicza, który musiał ustąpić.

Nowy cios dla spółdzielczości polskiej
Państwowa rada spółdzielcza chce wszystko zcentralizować

WARSZAWA, 31. 10. (PAT). Państwowa rada spółdzielcza obradowała dziś w min. skarbu nad sprawą rewizji ruchu spółdzielczego. Posiedzenie zagaił wicemin. skarbu Lechnicki, który oświadczył, że rząd **przywiązuje dużą wagę do zamierzonej reorganizacji ruchu spółdzielczego, w wyniku której powinna nastąpić ścisła współpraca spółdzielni i związków rewizyjnych z samorządem gospodarczym.**

W wyniku dyskusji rada spółdzielcza postanowiła przedstawić ministrowi skarbu **przychylną opinję dla planu konsolidacji ruchu spółdzielczego.** W szczególności rada wypowiedziała się **za połączeniem dwóch największych spółdzielni t. j. „Unji" poznańskiej i warszawskiego „Zjednoczenia", obejmujących 9 związków rewizyjnych i 5000 spółdzielni**, ponadto rada zaleca **konsolidację polskich związków konsumentów**, w myśl której na obszarze całej Rzplitej działać będzie Związek spółdzielni spożywców Rzplitej. Ponadto rada wypowiedziała się w sprawie prawa rewizji Związku spółdzielni ukraińskich i związku spółdzielni ruskich, zalecając **ograniczenie działalności tych związków do obszaru województw południowo - wschodnich**, dalej **udzielono prawa rewizji 2 związkom spółdzielni żydowskich i 2 związkom niemieckim w Poznaniu i w Grudziądzu. Rada spółdzielcza ustosunkowała się negatywnie do stworzenia regjonalnego związku wołyńskiego oraz utworzenia związku przy Izbie Rolniczej we Lwowie.** Rada opowiedziała się za najściślejszą współpracą organizacyj spółdzielczych z samorządem gospodarczym, t. j. z Izbami rolniczemi i rzemieślniczemi.

—O—

Hołd Młodzieży na Cmentarzu Orląt
Olbrzymia manifestacja narodowa

(g) Jak rok rocznie, tak i tego roku, w szesnastą rocznicę krwawych a ofiarnych walk o polski Lwów, zebrały się z inicjatywy **Czytelni Akademickiej** pod Domem Akademickim przy ul. Łozińskiego **tłumy młodzieży akademickiej**, by w wigilję Wszystkich Świętych złożyć **hołd Prochom** tych bohaterów którzy stojąc na straży Ziemi Czerwieńskiej i jej stolicy, **padli ofiarnie na posterunku**, przypieczętowując swą wolę i czyn krwią i życiem.

Na frontonie **Domu Akademickiego** ozdobionym **Krzyżem Obrony Lwowa** i plakietą Orląt, zapalono uroczyście **Znicz**, nad którym w girlandach kwiecia i zieleni chwiał się dumnie **sztandar polski.** Od Znicza zapalono zkolei ponad sto pochodni, których blask oświetlił ulice i Dom Akademicki, z którego w r. 1918 wyszła w bój **pierwsza załoga obrony** i z której szeregów padło **pierwsze Orlę, śp. Battaglia.** Po odśpiewaniu Hymnu Młodych przez uczestników manifestacji, przemówił do zebranych prezes Czytelni Akademickiej, **Kazimierz Kobylański**, który podkreśliwszy znaczenie bojów lwowskich w dniach listopadowych **złożył hołd Cieniom Poległych**, ślubując, że **Orlęta po wieczne czasy będą za wzór narodowej** młodzieży, która z czynu ofiarnego tych Bohaterów czerpać będzie natchnienie w dalszej pracy i trudzie dla państwa i narodu polskiego.

Zkolei uformował się **pochód złożony z około czterech tysięcy młodzieży.** Na czele kroczył sztandar **Młodzieży Wszechpolskiej**, a za nim kilkanaście **sztandarów korporacyjnych.** Sprawnie stanęła w pochodzie liczna grupa **Młodych w mundurach**, która niosła piękny wieniec. Drogę torowały mnogie pochodnie. Pochód w skupieniu przeszedł ulicami: Łozińskiego, Pańska, Pl. Bernardyński i Piekarską. Podkreślić należy, że manifestacja zarówno ze względu na swój charakter, postawę, jak i liczbę, należała do **najpiękniejszych**, jakie w latach ostatnich zanotowano we Lwowie, budząc u licznie na chodnikach zebranej publiczności ogólne uznanie i sympatję.

Przekroczywszy bramy Cmentarza Łyczakowskiego, młodzież udała się na Cmentarz Obrony Lwowa, gdzie ustawiła się przed **Kaplicą Orląt.** Tu do zebranych w tłumie pochodni wśród głębokiego nastroju, przemówił **prezes Młodzieży Wszechpolskiej Adam Treszka**, podkreślając znaczenie listopadowego **Czynu Orląt**, hart bojowy ozłocony instynktem, prawem i rozkazem narodowym. Ku niebu polskiemu, ku niebu lwowskiemu popłynęło przyrzeczenie młodzieży stania **na straży tych zwycięstw** w imię których legły zastępy drogich **Orląt**, a w ślad za niem obiła się o mury Lwowa i lwowskich wzgórz, ongiś terenów

państwa i zapewnienia mu spokoju. **Wysiłki rządu wskazują, że rząd chce iść z narodem i sam wytwarzając pomyślne i korzystne warunki rozwoju, zwraca się o tem sankwysiłek do narodu.**

walk — **Rota... Nie rzucim Ziemi... tak nam dopomóż Bóg.**

W myśl programu zakończono żałobny hołd **złożeniem wieńca** na grobie bohatera, czołowego obrońcy Lwowa i Rzeczypospolitej **ś. p. gen. Rozwadowskiego.** Jeden z uczestników manifestacji złożył u stóp grobu **szczery a gorący raport... raport nakazu młodzieży narodowej, raport dumy, raport wierności** dla czynu wielkiego **Żołnierza**

Uroczystość, która na obecnych wywarła olbrzymie wrażenie, zapisana została jako **Hołd tych, którzy każdej chwili gotowi są bronić każdej piędzi drogiej Ojczyzny.**

Hitler ponowił propozycję porozumienia z Francją?

PARYŻ. 31. 10. (PAT) Berliński korespondent Intransigeant sygnalizuje kursujące w kołach politycznych **pogłoski o ważnych rozmowach, jakie się ostatnio toczyły wśród członków rządu.** Rozmowy te pozostawały w związku z zamiarem kanclerza Hitlera ponowienia **propozycyj, mających na celu porozumienie z Francją.** W Berlinie mają przywiązywać wielkie nadzieje do tego rodzaju porozumienia, które mogłoby przedewszystkiem doprowadzić do uregulowania zagadnień **gospodarczych, a zwłaszcza sprawy surowców.**

Prasa niemiecka podnosi alarm

BERLIN, 31. 10. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi: Komentując doniesienia prasy francuskiej i angielskiej, m. in. „Times'a", według których **rząd francuski ma oddać do dyspozycji swe wojska prezydentowi komisji rządzącej w Zagłębiu Saary, Knoxowi, na wypadek próby zamachu stanu w Zagłębiu Saary**, prasa niemiecka stwierdza, że tego rodzaju doniesienia mogą wywołać wielkie zaniepokojenie. Takie wiadomości mogą służyć jako pretekst do dokonania rzeczywistych gwałtów. Tego rodzaju akcję uważać należy jako nieprawne wpływanie na plebiscyt w Zagłębiu Saary.

3-miljonowa grzywna

KATOWICE, 31. 10. (PAT). **Sąd** grodzki wydał wyrok w sprawie przeciwko dyr. „S. A. Kolejki śląskie" **Wilhelmowi Beutlerowi i Wacławowi Sommerowi, oskarżonym o przekroczenie ustawy o państwowym podatku dochodowym przez złożenie fałszywych zeznań o dochodzie, wskutek czego skarb państwa poniósł stratę 300.000 zł.** Urząd skarbowy wymierzył oskarżonym karę grzywny w wysokości 3 milj. zł. Na skutek odwołania Beutlera i Sommera sprawa znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego, który skazał Beutlera na zapłacenie grzywny w wysokości **2.939.327 zł.** i zapłacenie kosztów sądowych w sumie **293.000 zł.** Sommera skazano na grzywnę **587.865 zł.** i ponoszenie kosztów przewodu sądowego w sumie **58.000 zł.** Zarówno prokurator jak i obrona wnieśli apelację.

Kronika telegraficzna

PRAGA Czechosłowacja przyznała Związkowi Sowieckiemu **kredyt eksportowy w wysokości 458 miljonów koron czeskich.**

ESSEN. W procesie przeciwko 46 komunistom oskarżonym o zdradę stanu, zapadł **wyrok, skazujący 40 oskarżonych na więzienie do 3 lat.** 6-ciu oskarżonych zostało uwolnionych.

STAMBUŁ Śledztwo trwające od dłuższego czasu doprowadziło do wykrycia organizacji, która dokonała **szeregu oszustw na wielką skalę na niekorzyść komory celnej w Stambule.** W aferze skompromitowani są urzędnicy tureccy w liczbie 60.

LONDYN Według doniesień dzienników ambasador japoński w Waszyngtonie Saito oświadczył w wywiadzie, **że Japonja byłaby zadowolona, gdyby po kilku latach zdołała doprowadzić do parytetu morskiego ze Stanami Zjednoczonemi.**

ANCARA. W czasie uroczystości związanych z obchodem rocznicy utworzenia Republiki Tureckiej, **ministrowie Titulescu, Maximos i Buricz, złożyli życzenia na ręce prezydenta Republiki Mustafy Kemal Paszy.**

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały

KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asayka tel. 65-86. 1358

Kupno

Pianino

lub fortepian krótki kupię tylko okazyjnie. Podać cenę i markę. Administracja Zimorowicza 10 pod „Jesień". 30271

Sprzedaż

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

Okazyjnie

do sprzedania aparat fotograficzny 6. 5/9 lustrzany, składany, mało używany z futerałem. Wiadomość firma Jan Bujak Lwów, Kopernika 4. 30276

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34 poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER, Lwów, L. Sapiehy 34. 24

Najtańsze, najlepsze obuwie



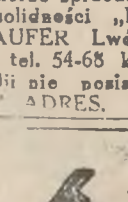
poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Darmo dziś nic niema

ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie obejrzy „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz. 1598

Jadalnię

mahoniową, jadalnię orzechową sypialnię francuską drapowaną, gabinet męski orzechowy gabinet gdański, registratury biurka rozmaite, futro damskie czarne źrebce, futro męskie tchórze sprzeda okazyjnie zaufany z solidności „DOROTEUM" — LAUFER Lwów, Piłsudskiego 12 tel. 54-68 koniec Batorego Filii nie posiadamy. UWAGA NA ADRES. 177



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje kupuje, MARECKI, Lwów Batorego 7.



Chleb wiejski najlepszy u Wirgi Sienkiewicza 3 (obok Hotelu George'a). 247

Jedyna

sposobność! Fortepiany pianina już od 600 zł. pierwszorzędnych fabryk zagranicznych sprzedaje tylko Hanek Lwów, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 30211

Motocykle

nowo „F. N." „Norton" „Sarolea" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

Uporczywe

bóle głowy usuwają Pastylki Kawowe wyrobu Apteki Mikolascha. Lwów, Kopernika 1. 1076



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Boimów 4. 1103

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Dom

sprzedam 8 proc. dochodu Winiarki Franki 11, Iwaszkiewicz Zofja. 28838

Pianino

oraz fortepian krótki — znakomite sprzedam bardzo tanio, Skleniarski Lwów, Kopernika 26 30222

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

3 pokoje

komfortowe do wynajęcia w zdrowotnej okolicy. Lwów, Wojtowska 2. Wiadomość u gospodarza. 30279

Poszukuję

w śródmieściu domu 2 piętrowego całego wolnego (ewentualnie parter i pierwsze piętro). Płacę gotówką. Zgłoszenia pod „Pośrednictwo wykluczone" do administracji Lwów, Zimor. 10. 30190

Piękne

mieszkanie 3 pokojowe balkon, kuchnia najpiękniejszy komfort w najzdrowszej części miasta Sobieszczyzna 4 (boczna Teatyńskiej) do wynajęcia. Wiadomość 12—4 u właściciela. 29167

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe zł. 100 Oglądać 12—4. Lwów, Mączna 20. 30278

Wiśniowieckich 1

pięć pokoi pełnokomfortowych, do wynajęcia. Wiadomość Lwów 25-77. 30210

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nie nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

3 pokoje

kuchnia parter 80 złotych Lwów Janowska 43 do wynajęcia. 30191

Do wynajęcia

2 pokoje kuchnia Lwów, Trzeciego Maja 4 dozorca wskaże. 30198

5 pokoi

z całym komfortem do wynajęcia Lwów, ul. Batorego 12. 30234

2 pokoje

kuchnia pełnokomfortowe słoneczne Lwów, Sierpowa 14 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 30235

3 pokoje

kuchnia, pełnokomfortowe, zremontowane, Lwów, Skrzyńskiego 4 właściciela. 30238

4 pokoje

komfortowe do wynajęcia Lwów Długosza 37 m. 6. 30265

3 pokoje

i kuchnia półkomfort I p. Lwów Piekarska 12 do wynajęcia dozorca wskaże. 30268

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój

frontowy, umeblowany, sytuowanym Panom wynajmę. Lwów. Zielona 38, m. 4. 30272

2 pokoje

umeblowane, Lwów, Sapiehy 16, I. p. do wynajęcia. 30275

Pokoju

z klatki schodowej osobne wejście ze światłem i opałem poszukuję za zł. 35. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Lwów". 29144

Umeblowany

pokój frSntowy wynajmie Lwów Teatyńska 17 gospodarz. 30224

Tani

piękny pokój frontowy Zielona dla solidnego Pana. Listy do Kurj. „Piękny". 30225

Solidny

płatnik szuka eleganckiego pokoju umebl. Listy Kurj. Lwów, pod „Wchód tylko z klatki". 30239

Pokój

słoneczny umeblowany odnajmę solidnemu panu Grunwaldzka 14. m. 7. 30240

Panienkę

przyjmę na mieszkanie Lwów, pl. Bernardyński 12a orzwi 2. 30251

Pokoju

umeblowanego z klatki, okolica Batorego, Zyblikiewicza, Piłsudskiego poszukuje natychmiast. Zgłoszenia pod „J. S." do Kurjera Lwów, Zimor. 10 30269

Pokój

wspólny dla studenta - katolika światło, opał 24 zł. Długosza 33 m. 21. 30259

Lokale

4-5 pokojowe

mieszkanie odpowiednie na biuro, pensjonaty. Lwów, Ujejskiego 6. Informacje u właściciela. 30186

Poszuk. pracy

Do administrowania

domem lub t. p. innych usług zobowiążę się za bezpłatny pokój kawalerski. Łaskawe zgłoszenia pod „Bezrobotny bankowiec" do Administracji Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 29130

Kucharka

lat 32 wykwintnie gotująca, umiejąca szyć, posiada również zajomość prac pomocniczych przy lekarzu, uczciwa, oszczędna świadectwa z pierwszorzędnych domów poszukuje posady do większego domu katolickiego. Wiadomość Lwów, Grodecka 2(u dozorcy domu. 29180

Katolik

zdolny czeladnik krawiecki — duże małe sztuki poszukuje pracy. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Czeladnik". 30220

Inteligentna

panna znająca szycie gospodarstwo domowe z praktyką u dzieci szuka posady. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Miejscowość obojętna". 30250

Uczciwa

pracowita, sumienna, spokojna, znająca dobrze gospodarstwo podwórzowe, kuchnię, oszczędna, pobożna szuka pracy zaraz. Może być na wyjazd (probostwo). Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Dobra i uczciwa praca". 30260

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna

kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 28951

Służąca

spokojna do wszystkiego z gotowaniem dobrze polecona poszukuje się zgłoszenia, zapytać u dozorcy Chorążczyzny 12. 20237

Młoda

uczciwa. czysta, ze świadectwami do katolickiego domu potrzebna zaraz. Lwów, Mochnackiego 10. parter, drzwi 3, między 3—5. 30277

Zastępcy

na województwo stanisławowskie i tarnopolskie w celu objęcia artykułów niezbędnych w każdym biurze i gospodarstwie. Wkład minimalny, 30 procent zysku. Zgłoszenia pisemne: „Frantonina", Lwów — Kleparów, Mościckiego 1. 30274

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Nauka

Szkoła tańców

Daszyńskiego. Lekcje zbiorowe, indywidualne. Wpisy: Fredry 6 „Polrek" oraz Zadwórzańska 47. 29124

Dyplomowana

nauczycielka wyucza szybko francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji tudzież pomaga w nauce szkolnej. Lwów, Długosza 37/II. 30249

Udzielam

lekcyj wszystkich przedmiotów szkolnych z wyjątkiem francuskiego. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Student". 30256

Zguby

Kotka

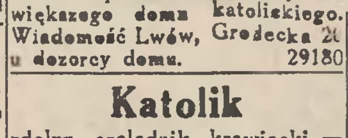
biała ogon pleszczyk, kapelusz, popielate zblakaer, odebrać Lwów, Miłkowskiego 9. 30195

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Jaśina" poleca na sezon zimowy pokoje z utrzymaniem ceny najniższe. 26327

Różne



Już od zł. 19

dostaniesz ręcznie wykonane obuwie we firmie A R — K A Lwów, Zimorowicza 17. 425

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848



Srebra lub z ... o srebra przedmioty naprawia, odnawia srebrzy w dotychczas niespotykanej trwałości „Galwanoplater" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Wytwórnia pantofli

i papuczy „Ibis" dawniej Lwów Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457

Nie wierz

reklamom! Przyjdź i przekonaj się osobiście, że dobrą bieliznę zakupuje się jedynie w Krakowskiej Fabryce Bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 1. Pyjamy męskie flanelowe 8·90, dzieciane barchanowe 5·30, koszule damskie dzienne 2·25, nocne 3·50. Cennik bezpłatnie. 1517

Nowoczesne

lampy elektryczne, stojące i wiszące sprzedaje za bezcen. Lux Lwów, Akademicka 15. 1785

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

OBUWIE poleca najtaniej



katolicki magazyn JOT-ES Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Znana

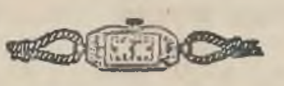
ze swej solidności pracownia krawiecka Mieczysława Dur bajło Lwów, Hallaka 15/II wykonuje robotę gruntownie i tanio według najnowszych fasonów Przyjmuje również nicowanie. 29046

Specjalista

od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 1886



Dorsze mrożone codziennie świeże 1 kg. 1 zł. poleca M. Wirga ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem George'a). 247



Budziki

precezyjne, największy wybór, najnowsze wzory, najtańsze ceny u Wandera, Lwów, Szajnocby 1 boczna Koperaika. 1405

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Matka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Budowę

młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych. Plany, Kosztorysy poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1245

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów Leona Sapiehy 28. 1351

1 obraz

wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umys, ludzki szybciej zapamięta obraz aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć kliszę. 26116

Wszelkie

roboty zegarmistrzowskie tanio pod gwarancją uskutecznia Rzeczoznawca sądowy Leopold Targalski Lwów, plac Akademicki 2 30206

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 165

Handel

towarów korzennych i delikatesów Seweryna Miksiewicz Lwów Akademicka 23 Poleca codziennie świeże pieczywo, masło, ser, jaja, śmietanę, sery krajowe według wiejskie i maryanaty. Wielki wybór cukrów, andrutów owoców i jarzyn. Herbata, kawa i kakao. 30263

„Bądź Wola Twoja"

Kamockiej przeróbczną książkę do nabożeństwa poleca Księgarnia Lwów, Kopernika 9. 302

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski